Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 64.534

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 138 (3686) Środa, 12. VI. 1963 r. Cena 50 gr

Na tematy DNIA

Chwalić pogodę, czy meliorantów?

PODOBNO nie chwali się kobiety za życia, a pogody z rana. Tak trzeba postępować, jeśli chce się uszanować stare przysłowia. Ale jak tu nie chwalić pogody? Piękna, bo piękna. Cieszą się więc wczasowicze, rybacy, rolnicy, a przede wszystkim melioranci. Wiadomo — ubiegłe lata nie skąpiły chłodu i deszczu. Było wiele kłopotów z wykonaniem planów robót wodno-melioracyjnych. A zadania rosły.

W roku bieżącym przybędzie nam ponad 20.000 ha zmeliorowanych użytków zielonych. Ponadto mamy zagospodarować około 10.000 ha. Już teraz można mówić o osiągnięciach i... nowych kłopotach. Osiągnięciem jest to, że wykonano już prace za 28 mln zł, głównie w maju, gdy dopisywały warunki atmosferyczne. Jeśli utrzyma się obecne tempo robót, to plan I półrocza powinien być wykonany w całości. Nasze przedsiębiorstwa melioracyjne wykonają w tym czasie prace wartości około 80 mln zł.

Ciąg dalszy na str. 2

Absolwenci szkół rolniczych — tylko do swego zawodu

Uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Absolwenci wyższych i średnich szkół rolniczych będą zatrudniani — postanawia uchwała Rady Ministrów — głównie w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, przedsiębiorstwach mechanizacji i melioracji oraz w innych instytucjach podległych Ministerstwu Rolnictwa, a także w innych resortach i przedsiębiorstwach bezpośrednio związanych z rolnictwem. Pozostałe uspołecznione zakłady będą mogły zatrudniać specjalistów rolnictwa wyłącznie na tych stanowiskach, na których niezbędne jest posiadanie wykształcenia rolniczego. W celu zapewnienia realizacji uchwały powołano centralną i wojewódzkie komisje do spraw kadr rolniczych.

Uchwała zobowiązuje wszystkie instytucje i zakłady do zgłoszenia wojewódzkim komisjom do 15 lipca br. imiennych wykazów fachowców rolnictwa, zatrudnionych na stanowiskach nie wymagających kwalifikacji rolniczych.

Specjalistom, którzy przejdą do pracy w PGR-ach lub na stanowiska agronomów gromadzkich uchwała gwarantuje mieszkania, koszty szkolenia przed objęciem nowej pracy, koszty przeniesienia służbowego oraz zapomogę na zagospodarowanie się w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia w dotychczasowym miejscu pracy.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ **10 BM.** odbyło się zaledwie 20-minutowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sprawie Jemenu. Obrady zostały wznowione we wtorek.

■ **W WYBORACH DO PARLAMENTU SYCYLII** duży sukces odniosła partia komunistyczna, na którą padło 2,2 proc. głosów więcej niż w poprzednim głosowaniu. Komuniści mają obecnie w 90-osobowym parlamencie 22 miejsca.

■ **SEKRETARZ PRASOWY BIAŁEGO DOMU,** Pierre Salinger opuścił Waszyngton udając się do Europy, by poczynić dalsze przygotowania do zapowiedzianej podróży Kennedy'ego.

■ **W DNIU 11 BM.** rozpoczęły się manewry obrony przeciwlotniczej NATO, które zakończą się w czwartek. W manewrach tych bierze udział lotnictwo wojskowe 10 krajów atlantyckich.

■ **ZACHODNIONIEMIECKI MINISTER OBRONY** von Hassel przemawiając w Koblencji, wezwał naród niemiecki do pełnej solidarności z Bundeswehrą.

20 lat „Żołnierza Wolności"

W dniu dzisiejszym mija 20 rocznica ukazania się pierwszego numeru pisma Ministerstwa Obrony Narodowej — „Żołnierz Wolności". — Pismo poświęcało wiele uwagi życiu i rozwojowi naszych sił zbrojnych, służbie żołnierzy w Wojsku Polskim, popularyzowało tradycje walk oręża polskiego, było trybuną doświadczeń w zakresie szkolenia i wychowania żołnierzy, zapoznawało społeczeństwo z dorobkiem w zakresie obronności kraju.

Jubileusz „Żołnierza Wolności" jest tym bardziej godny podkreślenia, iż zbiegł się on z przypadającą w roku bieżącym XX rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Z okazji jubileuszu zespołowi redakcyjnemu „Żołnierza Wolności", zespół redakcyjny „Gazety Białostockiej" przekazuje serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju pisma, podnoszenia jego poziomu i pozyskiwania nowych czytelników.

Po wyborach w Peru

NOWY JORK (PAP) — Kandydat lewicowej partii „Akcji Ludowej", Belaunde zdobył według dotychczasowych danych, około 40 procent ogółu głosów, dzięki czemu może liczyć na zwycięstwo.

Pierwsze reakcje po zapowiedzi rozmów moskiewskich

● HARRIMAN PRZEWODNICZĄCYM DELEGACJI USA
● De GAULLE KONFEROWAŁ Z COUVE DE MURVILLEM

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Kennedy wyznaczył we wtorek podsekretarza stanu, AVERELLA HARRIMANA, głównym przedstawicielem USA w zapowiedzianych na połowę lipca rokowaniach z ZSRR i Anglią w sprawie zawarcia układu o zakazie prób jądrowych.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że delegatem Wielkiej Brytanii na zapowiedziane rokowania w Moskwie został mianowany minister nauki lord **Hailsham**, który jest jednocześnie przywódcą grupy parlamentarnej partii konserwatywnej w Izbie Lordów.

PARYŻ (PAP) — Natychmiast po ogłoszeniu porozumienia w sprawie wznowienia w lipcu w Moskwie trójstronnych rozmów nad zaprzestaniem prób z bronią nuklearną prezydent **de Gaulle** odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych **Couve de Murvillem**. Nie opublikowano żadnego oficjalnego komunikatu.

„Wojsko w twórczości plastycznej"

Na wystawie w białostockim Muzeum

Jak już informowaliśmy, w salach ratuszowych białostockiego Muzeum, czynna jest interesująca wystawa **„Ludowe Wojsko Polskie w twórczości plastycznej"**. Na wystawie zgromadzono ponad 100 różnorodnych, ciekawych prac z dziedziny rzeźby, malarstwa i grafiki.

Eksponowana w białostockim Muzeum wystawa cieszy się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających, którzy mają możność zapoznania się z dziełami wielu twórców.

Wystawa czynna będzie tylko do 13 czerwca.

NA ZDJĘCIU: jedna z wystawionych prac, — „Kościuszkowiec II", której twórcą jest **Kazimierz Zieliński**.

(Zdjęcia Zdzisława Zaremby z wystawy **na str. 3.)**

Już 583 szkoły Tysiąclecia

Jak informuje Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, od początku akcji budowy szkół — pomników Tysiąclecia oddano do użytku w całym kraju 583 szkoły o 5.012 izbach lekcyjnych. W roku bieżącym planuje się oddanie do użytku 195 dalszych szkół Tysiąclecia.

(AR)

26 bm. — Dzień Niepodległości Afryki Południowej

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na apel Afrykańskiego Kongresu Narodowego, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Afrykańskiej zapewnił, że towarzystwo zorganizuje 26 czerwca liczne imprezy, w czasie których społeczeństwo polskie wyrazi uczucia solidarności z uciskanym narodem Południowej Afryki oraz zaprotestuje przeciw polityce apartheidu, przeciwko faszystowskim metodom terroru i ucisku stosowanym wobec ogromnej większości narodu tego kraju.

Dalsze dymisje w rządzie Turcji

KAIR (PAP) — Trzech dalszych ministrów tureckich należących do „Republikańskiej Partii Chłopskiej" złożyło we wtorek dymisję z rządu premiera Inonu. W ten sposób 5 ministrów ustąpiło w okresie kilku zaledwie dni. W kołach obserwatorów nie wyklucza się kryzysu rządowego.

Więcej materiałów budowlanych na potrzeby ludności

1.550 tys. ton cementu dla wsi

WARSZAWA (PAP) — Ogółem resort budownictwa przekaże w br. naszemu handlowi zagranicznemu towary wartości 176,6 mln zł., co oznacza wzrost w stosunku do ub. roku o blisko 12 proc. Prawie 60 proc. tych dostaw przeznaczonych jest dla krajów kapitalistycznych.

Wartość eksportu budownictwa w I półroczu br. wyniesie najprawdopodobniej ponad 76 mln zł co stanowi 46 proc. planu rocznego.

Podobnie kształtuje się sytuacja w dostawach materiałów budowlanych dla ludności, które w br. wyniesć mają 30 proc. całej produkcji resortu w tym zakresie. Największym konsumentem jest wieś, która otrzyma do końca roku 1,550 tys. ton cementu.

Na MTP-ruch coraz większy

POZNAŃ (PAP) — Ruch handlowy i turystyczny na XXXII Międzynarodowych Targach Poznańskich wzrasta. Handlowcy nawiązują coraz więcej kontaktów; coraz więcej zawiera się cennych transakcji tak w eksporcie jak i w imporcie. M. in. zakończono rozmowy na temat dostaw polskich tkanin jutowych do Kanady i Francji.

N. Chruszczow przyjął Luigi Longo

MOSKWA (PAP) — Pierwszy sekretarz KC KPZR **Nikita Chruszczow** przyjął 11 bm. zastępcę sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, **Luigi Longo.**

Jeszcze w czerwcu 6 nowych statków

Wzmożony ruch panuje w naszych stoczniach — na pochylniach i w basenach wyposażeniowych znajduje się 41 statków. Są to m. in. dwa wielkie zbiornikowce po 19 tys. DWT i dwie bazy rybackie po 10 tys. DWT. W czerwcu stoczniowcy przekażą armatorom krajowym i zagranicznym aż sześć jednostek. (AR)

Tragiczna katastrofa

NOWY JORK (PAP) — W pobliżu miejscowości Escalante (w stanie Utah) wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa. Autobus, wiozący sporą grupę skautów, stoczył się z drogi do wąwozu. Jedenastu chłopców poniosło śmierć na miejscu, a 35 odniosło rany.

Po ultimatum rządu irackiego wobec Kurdów.

Bagdad grozi zniszczeniem trzech miast kurdyjskich

■ KURDOWIE ODRZUCAJĄ ULTIMATUM
■ NAKAZ ARESZTOWANIA BARZANIEGO

KAIR (PAP) — Na kilka godzin przed upływem terminu ultimatum wystosowanego 10 czerwca przez rząd iracki do przywódcy Kurdów **Mustafy Barzaniego**, gubernator wojskowy północnego Iraku, brygadier **Said Fathi Al Sakali** wydał szereg rozporządzeń, które mają ułatwić ewentualna walkę z powstańcami kurdyjskimi. Gubernator powtórnie zagroził zniszczeniem Kirkuku, Sulejmanii i Erbilu, jeśli mieszkańcy tych miast będą ukrywać Kurdów lub atakować armię iracką.

„Narodowa Rada Rewolucji Irackiej" upoważniła gubernatora Al Sakali do powołania specjalnego trybunału bezpieczeństwa dla rozpatrywania spraw „cywilnych i wojskowych rebeliantów" oraz wydała rozkaz aresztowania przywódcy Kurdów — Mustafy Barzaniego.

LONDYN (PAP) — Jeszcze w poniedziałek Komitet Obrony Praw Kurdystanu odrzucił ultimatum w sprawie złożenia broni w ciągu 24 godzin.

Rozmowy syryjsko-jemeńskie

KAIR (PAP) — 11 czerwca w Damaszku rozpoczęły się rozmowy syryjsko - jemeńskie. Na czele delegacji jemeńskiej stoi prezydent Sallal, syryjskiej — przewodniczący „Narodowej Rady Rewolucji" generał **Atasi** i premier **Salah Bitar.**

Rozmowy dotyczyć będą sprawy federacji egipsko — syryjsko — irackiej, a także usunięcia trudności na drodze do jej realizacji.

8 osób utonęło

KOSZALIN (PAP) — Ostatniej niedzieli w morzu, jeziorach i rzekach woj. koszalińskiego utonęło osiem osób. Szczególnie tragiczny wypadek wydarzył się w Białogardzie. Na ratunek tonącemu 7-letniemu Andrzejowi Żytnikiewiczowi pospieszył z pomocą znajdujący się w pobliżu 40-letni Mieczysław Osuchowski. Pomimo rozpaczliwych wysiłków obaj jednak utonęli.

Wykonali plan półroczny

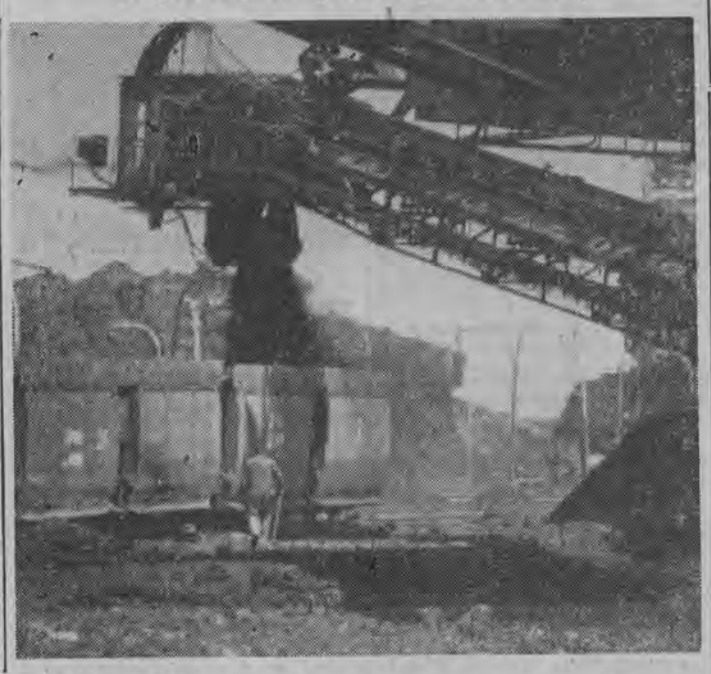

Kopalnia węgla brunatnego w Koninie jako pierwsza w swym resorcie zameldowała o wykonaniu półrocznego planu wydobycia.

NA ZDJĘCIU: fragment odkrywki.

CAF — fot. Szyperko

Okręgowy Zjazd „Społem"

● OCENA DOTYCHCZASOWEJ PRACY
● KIERUNKI DALSZEJ DZIAŁALNOŚCI

WCZORAJ obradował w Białymstoku Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Spożywców. Zjazd dokonał m. in. oceny działalności spółdzielni i Oddziału Okręgowego za okres ubiegłej kadencji oraz wytyczył kierunki działania na najbliższy okres.

Decentralizacja uprawnień w kierowaniu spółdzielniami, uaktywnienie samorządów spółdzielczych, zastosowanie bodźców ekonomicznych w handlu — wszystko to wpłynęło na poprawę wyników gospodarczych, na lepszą pracę „Społem". Realizacja zadań szła nie tylko w kierunku wykonania z nadwyżką zadań ilościowych ale także maksymalnego podniesienia jakości produkcji i obsługi klientów. W okresie ubiegłej kadencji spółdzielcy zapoczątkowali wielką akcję modernizacji i unowocześniania sieci handlowej i lokali gastronomicznych. Dzięki ogromnemu wysiłkowi większość placówek handlowych w na-

Ciąg dalszy na str. 2

Piorun zabił 4 kobiety

BELGRAD (PAP) — Niedaleko miejscowości Kumanovo (Macedonia — południowa Jugosławia) piorun uderzył w drzewo pod którym schroniło się przed burzą kilkanaście osób. Cztery kobiety poniosły śmierć.

Wiek — 120 lat!

BUKARESZT (PAP) — Mieszkaniec wioski rumuńskiej, Firizu, pastuch Ilije Stamate, obchodził niedawno 120-te urodziny. Rodzina jego liczy prawie 100 osób. Mimo swych 120 lat Stamate czuje się dobrze i nadal zajmuje się pasterstwem.

Jesienne grzyby-już na wiosnę!

KIELCE (PAP) — Chociaż to dopiero wiosna, w lasach Świętokrzyskich pojawiły się już jesienne grzyby. Ludność zbiera kurki, maślaki i „kozaki", które przeważnie rosną dopiero w okresie jesiennym. Wielką sensację wywołał fakt znalezienia w lasach opoczyńskich rydzów.

Najwięcej grzybów jest obecnie w lasach koneckich, włoszczowskich i kozienickich.

POGODA

DZIŚ — możliwe burze i przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 24 st. C.

JUTRO — pogoda bez większych zmian.

Przemówienie prezydenta Kennedy'ego

● SPRAWA ZAKAZU DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH
● USA POWINNY ZREWIDOWAĆ SWÓJ STOSUNEK DO PROBLEMU ROZBROJENIA

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent J. Kennedy wygłosił na uniwersytecie w Waszyngtonie przemówienie, w którym stwierdził, że między nim, premierem N. Chruszczowem i premierem H. Macmillanem osiągnięte zostało porozumienie co do wznowienia na **„wysokim szczeblu"** rokowań dotyczących przyspieszenia zawarcia układu o **„wszechstronnym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną".**

Oświadczam — powiedział prezydent Kennedy — że rząd amerykański nie zamierza dokonywać doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze tak długo, jak długo nie uczynią tego inne państwa. Nie wznowimy tych doświadczeń pierwsi.

Prezydent Kennedy zaznaczył następnie że wojna totalna nie ma dziś żadnego sensu, gdy wielkie mocarstwa mogą mieć olbrzymie i stosunkowo niezniszczalne zapasy broni nuklearnej i nie skapitulują bez jej użycia.

J. Kennedy wyraził pogląd, że trudno rozmawiać o rozbrojeniu tak długo, jak długo Związek Radziecki nie zajmie w tej sprawie „bardziej oświeconej pozycji". Jednakże — powiedział prezydent — uważam, że my również powinniśmy zrewidować nasz stosunek do tego zagadnienia.

Mówca wypowiedział się następnie za ponownym zbadaniem stosunku do Związku Radzieckiego, wskazując na właściwą obu narodom „wspólną odrazę do wojny". Zbadajmy ponownie nasz stosunek do zimnej wojny — dodał prezydent Kennedy.

Mówca podkreślił, że zawarcie układu w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną umożliwi mocarstwom atomowym podjęcie bardziej skutecznych kroków w kierunku zażegnania wielkiego niebezpieczeństwa zagrażającego ludzkości, a mianowicie dalszego rozpowszechniania się broni nuklearnej.

Prezydent J. Kennedy zaznaczył, że zapobieżenie totalnej wojnie leży we wspólnym interesie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Przemówienie prezydenta Kennedy'ego nie było pozbawione wypadów antykomunistycznych. Powtórzył on szablonowy zarzut, że przyczyną napięcia na świecie jest „komunistyczne dążenie do narzucenia innym swego systemu".

Nawiązując do konfliktu rasowego w Stanach Zjednoczonych J. Kennedy podkreślił, że **„w zbyt wielu naszych miastach pokój nie jest trwały, gdyż wolność nie jest całkowita".**

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

KIEDYŚ były kłopoty z kapryśną aurą. Dziś mamy nowe trudności. Chodzi głównie o brak nawozów (szczególnie soli potasowej), potrzebnych do zagospodarowania łąk. Dostawy opóźniają się z dnia na dzień. Dochodzi już do groźnej sytuacji — część łąk zaoranych w okresie jesieni (torfy) może ulec zbytniemu przesuszeniu. Wtedy zagospodarowanie ich stanie się problematyczne. Poważne nakłady inwestycyjne mogą pójść na marne.

Wiemy, że w sprawie dostaw nawozów, interweniowały władze wojewódzkie. Otrzymaliśmy przyrzeczenia, że dostawy zostaną przyśpieszone. Nie ma podstaw do obaw, że zapewnienia nie zostaną wykonane. Są natomiast podstawy do niepokoju o stan naszych użytków zielonych, upraw przemysłowych (głównie buraków cukrowych) i innych roślin. **Dlatego przedstawiciele handlu i administracji rolnej powinni wykazać więcej operatywności, dopilnować terminów dostaw, interweniować na miejscu.** Każdy dzień zwłoki przynosi nam zbyt duże straty, aby można było obojętnie przechodzić wokół tych spraw.

MIEJMY nadzieję, że w tych dniach najbardziej potrzebujący otrzymają nawozy mineralne. Pracowników przedsiębiorstw melioracyjnych zachęciłoby to do wzmożenia wysiłków.

Przy robotach związanych z regulacją stosunków wodnych pracuje obecnie ponad 5.000 osób. Otrzymaliśmy w tym roku 5 koparek oraz 13 ciągników gąsienicowych. Do sprawnego przeprowadzenia prac potrzeba nam jeszcze 8 koparek, które mamy otrzymać, ale w terminie późniejszym. Natomiast wyposażenie w ciągniki gąsienicowe jest w zasadzie dostateczne. Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Melioracyjnych posiadają prawie 100 sztuk ciągników tego typu potrzebnych do prac łąkarskich.

SYTUACJA w dziedzinie robót melioracyjnych jest dość pomyślna. Trzeba więc chwalić pogodę, czy meliorantów? Chyba i pogodę i ludzi, którzy w ciężkich warunkach zamieniają bagna w wysokowydajne łąki.

Sprzymierzeniec

PARYŻ (PAP) — Z usprawiedliwieniem morderstwa dokonanego przez reżim Trujillo mówił na Jamajce Julianie Grimad, wysłany wiceprzewodniczący bońskiego Bundestagu Jaeger, przemawiając w Madrycie.

Tędy przeszedł „cyklon-morderca"

Potworny cyklon, który przeszedł nad Pakistanem w ostatnich dniach maja spowodował śmierć i zaginięcie blisko 12 tys. osób. Tereny nawiedzone przez straszliwy kataklizm sprawiają wrażenie potwornej pustyni.

NA ZDJĘCIU: okolice Czatgano we wschodnim Pakistanie po przejściu „cyklonu - mordercy".

CAF

Jak Fidel Castro podróżował z Moskwy do Hawany

MOSKWA (PAP) — Fidel Castro wysięp ując po powrocie z ZSRR przed kamerami telewizji hawańskiej mówił z ogromnym uznaniem o samolocie „TU-114", którym odbył podróż w obie strony. Stwierdził też, że samolot prowadzi jeden z najlepszych pilotów radzieckich.

Pilot ten, bohater Związku Radzieckiego, Aleksander Witkowski, powrócił już do Moskwy, gdzie opowiedział dziennikarzom o wrażeniach z podróży.

Witkowski był zdumiony niezwykłą energią Castro. Przez całe 12 godzin lotu gość kubański był stale w ruchu. Załoga namawiała go do spoczynku, ale Castro nie mógł wysiedzieć dłużej na fotelu niż pół godziny. Uważnie śledził przebieg lotu mierząc na mapie mijane odległość od Hawany, odwiedził kabinę lotników, gawędził z kucharzem i stewardesami.

Castro wysłał z drogi depeszę do Nikity Chruszczowa. Wręczając ją telegrafiście powiedział kilka słów po rosyjsku. Słwierdził też, że w ZSRR nauczył się około 50 słów rosyjskich, dodając żartobliwie: **„Jeszcze trochę, a zupełnie opanuję ten język".**

Witkowski przypomina, że ze względów bezpieczeństwa nie komunikowano zawczasu o tej podróży. **„Zaraz wszystkich zadziwimy"** — powiedział Castro — gdy samolot zbliżał się do Hawany. „Prosto z lotniska zadzwonię do Dorticosa i powiem że telefonuję z Moskwy". Jak wiadomo, Castro uczynił to wprawiając w pierwszej chwili w zdumienie prezydenta Kuby, który uwierzył, że premier mówi do niego ze stolicy ZSRR.

Pomoc ZSRR dla Kuby

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że ZSRR udzieli Republice Kubańskiej pomocy technicznej przy organizowaniu w latach 1963—1965 ośrodka szkoleniowego, który zajmie się przygotowaniem mechanizacji rolnictwa. W ośrodku tym będzie mogło się kształcić około 1200 osób.

W Genewie - spotkanie Carapkin-Stelle

GENEWA (PAP) — We wtorek Komitet Rozbrojeniowy 18 państw nie obradował. W siedzibie delegacji radzieckiej odbyło się natomiast spotkanie dwóch współprzewodniczących konferencji — Siemiona CARAPKINA (ZSRR) i Charlesa STELLE'A (USA).

Obrady Komitetu Wykonawczego COSPAR

(BN-T PAP) — We wtorek — w 10 dniu obrad COSPAR — odbyło się — pod przewodnictwem prof. Maurice Roy (Francja) — posiedzenie Komitetu Wykonawczego tej organizacji.

Tematem posiedzenia było m. in. omówienie wyników warszawskiego spotkania,

Plenum KW ZMS

W ub. poniedziałek odbyło się w Białymstoku posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Tematem plenum była ocena realizacji uchwał IV Wojewódzkiej Konferencji ZMS. Członkowie KW ZMS otrzymali materiały do dyskusji przed posiedzeniem, a w dniu obrad udali się do fabryk i instytucji, w których działają grupy ZMS, aby na miejscu zapoznać się z realizacją uchwał konferencji.

W czasie dyskusji i we wnioskach plenum podkreślono potrzebę szerszego udziału organizacji młodzieżowej w pracach samorządu robotniczego w fabrykach. Zwrócono też uwagę na sprawę rozbudowy organizacji w środowisku młodzieży robotniczej. Dotyczy to szczególnie Zambrowa, Suwałk, Czarnej Białostockiej, Łomży oraz takich środowisk zawodowych, jak budowlani i pracownicy spółdzielczości pracy.

Plenum zwraca też uwagę całego aktywu i instancji powiatowych na potrzebę lepszej opieki nad Brygadami Pracy Socjalistycznej, a także na potrzebę rozwijania wszelkich innych form współzawodnictwa pracy. Oddzielnie omówiono zagadnienia związane z bogato zapowiadającą się akcją letnią ZMS. (f)

Wyniki wyborów w Islandii

REYKJAVIK (PAP) — Niedzielne wybory w Islandii nie przyniosły zasadniczych zmian w układzie sił politycznych. Partia konserwatywna uzyskała 24 mandaty, czyli tyle samo, co w 1959 r. Druga co do wielkości partia postępowa wypowiadająca się przeciwko polityce udziału Islandii w NATO, powiększyła swój stan posiadania o 2 mandaty.

Rekrutacja kosmonautów w USA

NOWY JORK (PAP) — Amerykańskie krajowe zrzeszenie aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) ogłosiło w ubiegłym tygodniu rekrutację do nowej ekipy 10—15 kosmonautów w ramach realizacji programów „Gemini" oraz „Apollo".

Okręgowy Zjazd „Społem"

Ciąg dalszy ze str. 1

szym województwie wprowadziło nową formę sprzedaży: preselekcję i samoobsługę.

W ciągu ostatnich dwóch lat zwiększyła się ilość sklepów detalicznych „Społem" do 690, obroty w porównaniu z 1960 rokiem, wzrosły o 16,3 proc. Sprzedano w tym okresie dodatkowo masę towarową o wartości blisko 300 mln zł. O wzroście gospodarności spółdzielni świadczy m. in. wypracowany w roku ubiegłym zysk w wysokości 32 mln 328 tys. zł.

„Społem" ma także osiągnięcia w zakresie rozwoju usług. Poprzednio spółdzielcze zakłady usługowe przyjmowały zlecenia tylko od członków PSS. Obecnie rozszerzyły swoją działalność i zaspokajają potrzeby wszystkich mieszkańców.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślano jednak potrzeby dalszego usprawnienia pracy placówek handlowych, ob. usługowych i produkcyjnych.

OKRĘGOWY Zjazd „Społem" ZSS sprecyzował też kierunki dalszej działalności na lata 1963 i 1964. Wysunięte przez delegatów wnioski znalazły się w podjętych na zjeździe uchwałach. (l)

„Starsi panowie" w wydaniu PWM

KRAKÓW (PAP) — Cieszący się niezmienną popularnością telewizyjny „Kabaret starszych panów" doczeka się niedługo wydania albumowego. Zbiór 12 piosenek tego kabaretu przygotowuje Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie.

Obok licznych fotosów wykonawców programu kabaretu, w zbiorze znajdą się m. in. „Kuplety starszych panów" oraz piosenki.

Zakończenie konferencji w Manili

Czy powstanie Federacja Malajazji?

DŻAKARTA (PAP) — Według informacji z Manili, we wtorek zakończyły się tam 4-dniowe rozmowy, w których uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych **Subandrio** (Indonezja), **Pelaez** (Filipiny) i **Abdul Razak**, wicepremier Federacji Malajskiej.

Powodem zwołania konferencji były ostre różnice poglądów na temat brytyjsko-malajskiego planu w sprawie utworzenia Federacji Malajazji, w której skład mają wejść: Federacja Malajska, Singapur, Sarawak, Brunei i brytyjskie Północne Borneo. Przeciwko temu planowi występowała swego czasu Indonezja, która oświadczyła, iż popiera ruch narodowowyzwoleńczy w trzech ostatnich terytoriach, oraz Filipiny występujące z roszczeniami wobec Północnego Borneo.

Komunikat ogłoszony po zakończeniu konferencji stwierdza, że uczestnicy rozmów zaaprobowali propozycję prezydenta Filipin, Macapagala, w sprawie utworzenia „konferencji krajów pochodzenia malajskiego" (W jej skład oprócz wymienionej piątki wejdą Filipiny i Indonezja).

Jeśli chodzi o wyznaczoną na 31 sierpnia proklamację Federacji Malajazji, związany komunikat stwierdza jedynie, że osiągnięto porozumienie co do tego, jak powinny być rozwiązane problemy wypływające z planu utworzenia wspomnianej Federacji.

Odpowiedź rządu PRL na ankietę ONZ

NOWY JORK (PAP) — W siedzibie ONZ opublikowano jako oficjalny dokument Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ odpowiedź rządu PRL na ankietę rozesłaną do wszystkich rządów państw członkowskich, dotyczącą skutków rozbrojenia.

Jak wiadomo, rząd polski już wcześniej dał wyraz swym poglądom na skutki, jakie rozbrojenie mogłoby przynieść dla ludzkości. W obecnym dokumencie rząd PRL raz jeszcze stwierdza, że sprawa wszechstronnie korzystnych następstw, jakie rozbrojenie mogłoby za sobą pociągnąć, znajduje się w centrum uwagi nie tylko rządu PRL, lecz również polskich uczonych, ekonomistów i planistów.

„Rząd PRL wyraża nadzieję — konkluduje dokument — iż w ślad za studiami pójdą też praktyczne kroki dla zrealizowania rozbrojenia".

Min. Trąmpczyński przyjął B. Beitza

WARSZAWA (PAP) — Minister Handlu Zagranicznego **W. Trąmpczyński** przyjął w poniedziałek 10 bm. w Poznaniu na XXXII MTP dyrektora generalnego firmy Krupp — **B. Beitza.**

Mobutu w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Generał Mobutu, szef sztabu armii kongijskiej, przybył w poniedziałek do Paryża dla przeprowadzenia rozmów z wyższymi oficerami armii francuskiej. Program pobytu Mobutu we Francji przewiduje m. in. wizytę w szkole osłowionych francuskich spadochroniarzy w Pau.

Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarła

WERONIKA KOSIŃSKA

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzicom, Mężowi i Rodzinie
składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SZKOŁY NR 2

g 2299-1

Sport • sport

Dalsze wyniki z Grodna

Uzupełniając poniedziałkową relację z meczu lekkoatletycznego Grodno (Białoruś) — Białystok, podajemy dalsze, brakujące wyniki osiągnięte przez białostoczan.

Kobiety: Sztafeta 4x100 m: Białystok — 1.48,4, kula 1. Anna Mik — 9,33, dysk, 3. Chwojnik — 33,35, 400 m 3. Jędrak — 1.06,2, mężczyźni 1500 m 1. Dondelewski 4.01,2, oszczep 2. Laskowski 63,54 (rekord życiowy), 110 m Barszcz — 58,0, 110 ppł 2. Szostak 16,3, dysk 2. Grądzki — 40,80 m, 3. Szostako — 32,9, młot 2. Wiejat — 45,32, 100 m 2. Andrzejkowski 11,1, 5 km Odachowski 16.08,0, 3 km z przeszkodami Hołownia i Koncewicz — 10.30,0 w dal 3. Olejnik — 6,81.

Rewanżowy mecz odbędzie się 13—14 lipca br. w Białymstoku. Jak oświadczył ob. Dondelewski Białystok wystąpi w pełnym składzie, na szalę zwycięstwo. W sobotę mecz Grodno — Białystok oglądało około 1,5 tys. widzów, a w niedzielę około tys. W przyszłym roku Grodno będzie miało rewanż, widzów na ponad 20 tys. widzów będzie w oku kręci gdy pomyślimy o Białymstoku... (ko)

Piłkarski finał wojewódzkiej spartakiady

Dziś i jutro odbędą się w Białymstoku decydujące mecze piłkarskie wojewódzkiej spartakiady, o godz. 16 Siemiatycze zagrają z Mońkami, a o godz. 18 Suwałki z Ełkiem. Natomiast jutro o godz. 16 drużyny, które dziś wygrają, spotkają się w tym samym miejscu 3—4, a zwycięzcy tych meczów będą o godz. 18 o tytuł mistrza spartakiady. (ko)

Szczypiorniak

Turniej ogniska TKKF i drużyn niezrzeszonych w ramach miejskiej spartakiady Białegostoku wygrała Iskra Białystok. Turniej rozpoczęła Iskry wygrały finałowe mecze z Technikum Włókienniczym 16:6 i z L. O. Staroselce 31:3, chłopcy Iskry pokonali w finale LO Staroselce 23:12. Obie miejscowe drużyny reprezentować będą Białystok na okręgowe zlocie ognisk TKKF.

Warto jednak dodać, że kierownik Iskry posłał bardzo silne ekipy, wstawiając do nich zespołu kilku zawodników, którzy grają wyczynowo we Włókniarzu. Sprawą winien się Okręgowy Związek Piłki Ręcznej.

W meczach mężczyzn o mistrzostwo klasy A LZS Grodno przegrał z Włókniarzem Białystok 12:23, a LZS Augustów zmierzył się w Białymstoku, odnosząc walkowerem punkty Włókniarzowi. (ko)

Krótko

■ 8 etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii (193 km) wygrał Słowiński przed St. Gazdą, 5.33.28. Po 8 etapach polska reprezentacja była nadal na 2 miejscu. Indywidualnie prowadzi Anglik Chisman. Policey zajmowali: Kosca: 11, Słowiński, 12, Palka, 13, Gazda, 18, Zapała, 26, Surpalski, 41, Pokorny, 54, Zadrożny.

■ Po wyśtepie w Białymstoku siatkarki Wezłer spotkały się w Warszawie z II reprezentacją Polski. Wygrały Węgierki 3:1.

■ Juniorzy — piłkarze Sokoła Sokółka zajęli ostatnie miejsce w wojewódzkim strefowym turnieju o klubowe mistrzostwo Polski. Sokół przegrał z Warmią Olsztyn 1:3 i z Radomiakiem Radom 0:5. Kompromitująco słabo zagrał bramkarz Sokoła. Turniej wygrała Legia, kwalifikując się do dalszych eliminacji.

■ W Łomży odbyła się wojewódzka spartakiada pracowników PKS. W tenisie stołowym zwyciężył Cybulko przed Liderem (oba: WP PKS), a w szachach Sierzlejewicz (Oddział PKS Białystok) przed Kossakowskim (Oddział Suwałki).

■ Dziś o godz. 20 w lokalu klubowym odbędzie się walne zebranie sekcji piłki nożnej Włókniarza Białystok. (ko)

DZIEŃ DOBRY w ZAMBROWIE!

Kombinat a miasto

Niekroć mowa o Zambrowie, zawsze ma się na myśli przede wszystkim kombinat bawełniany. To on zadecydował o zmianie oblicza miasta, jego rozwoju, zmienił strukturę ludności, odmłodził ją, dał zatrudnienie dla około 3 tys. osób, dał dobry zarobek. Co miesiąc zakład wypłaca załodze około 5 mln zł. A miasto? Co zyskało dzięki istnieniu kombinatu samo miasto? Niejeden z „ojców" powiatów czy miast westchnie tu z zazdrością: o gdyby to mieć taki kombinat, zaraz by oświadczyny nabrał innego wyglądu i rangi. Racja, odpowiedzą mu w Zambrowie, ale w duchu pomyślą sobie, że bogiem a prawdą, to kombinat zbyt mało interesuje się własnym miastem.

SIEDLIŚMY za stołem z przedstawicielami władz powiatowych oraz kombinatu i zaczęliśmy obliczać. Zambrów poważnie się rozbudowuje się. Od 1954 r. wybudowano w nim, kosztem 40 mln zł — 1.367 mieszk. W roku bieżącym planuje się oddać do użytku 192 izby, spółdzielnia mieszkaniowa posiada 56 mieszkań o 174 izbach, a w tym roku otrzyma dalszych 40. Zamieniono również w budynki mieszkalne wiele bloków pokoszarowych. Setki osób zamieszkało w nowych mieszkaniach.

Setki innych oczekuje jednak na dach nad głową. Mimo dużego rozmachu budownictwa mieszkaniowego ilość potrzebujących nie maleje. W chwili obecnej 370 rodzin mieszka w takich domach, gdzie na osobę wypada mniej niż 5 m kw. Około 90 rodzin zajmuje strychy i sutereny. Młode prządki z kombinatu wychodzą za mąż, zakładają rodziny — domagają się mieszkań. Hotel robotniczy zajmuje około 80 młodych małżeństw. Niekóre z nich zmuszone są do zajmowania wspólnych pomieszczeń.

Sytuacja mieszkaniowa w Zambrowie jest więc trudna, pogarsza ją to, że stale trzeba rozbierać stare, drewniane budynki (ponad 80 budynków zakwalifikowano do rozbiórki), jak również i to, że większość ludności miasta, to ludzie młodzi. Urodzeni od 1945 r. stanowią 4.140 osób. W porównaniu z 10.839 mieszkańcami miasta, stanowi ponad 40 proc. Co na to kombinat? Wybudował tzw. blok awaryjny dla swoich pracowników i zaadoptował na mieszkania kilka bloków.

I nie byłoby to chyba najgorsze, że rady narodowe muszą zaopatrywać w mieszkania pracowników kombinatu (w tej pięciolatce mają im np. przekazać 500 izb), gdyby nie fakt, że z chwilą przejęcia przez kombinat bloków w Zambrowie istnieją dwie administracje domów mieszkalnych: miejska i zakładowa. W blokach administrowanych przez miasto, przeprowadza się gruntowny remont, instaluje urządzenia sanitarne, w zakładowych nie. Wprowadza to niepotrzebne rozgoryczenie, że jedni lokatorzy są lepsi, inni gorsi. Przy blokach zakładowych są wolne place zarośnięte zielskiem, można by je zagospodarować, ustawić ławki, zrobić piaskownice dla dzieci. Ale kto ma to robić? Prezydium MRN mówi, że teren należy do zakładu, zakład, że do miasta. Spór trwa, a lokatorzy na tym cierpią. Podobnie sprawa wygląda z zakładowym blokiem tzw. awaryjnym. Wybudowano go przy wąskiej ulicy, która nie jest uporządkowana. Dyrekcja kombinatu nie porządkuje ulicy, uważając, że to sprawa władz miejskich, te z kolei zasłaniają się brakiem pieniędzy. Mieszkańcy bloku złoszczą się, tymczasem brnąc w czasie wiosennych i jesiennych roztopów przez kałuże.

Podają przykłady jedne po drugich. Miasto ma olbrzymie potrzeby, jeśli chodzi o urządzenia komunalne. Zakład nie pomaga w ich budowie. Wciąż za mało jest żłobków i przedszkoli (rocznie rodzi się przeciętnie ponad 300 dzieci). Zakład zbyt słabo angażuje się w ich budowę (w br. rozpoczną się prace przy wznoszeniu przedszkola zakładowego na ponad 100 dzieci). Miasto domaga się rozrywek kulturalnych. Zakład nie ma ochoty bawić się w mecenasa kultury. I tak można by podawać przykłady z różnych dziedzin: miasto sobie, zakład sobie.

Różnice w sposobie bycia czy zachowania ludności: tej przybyłej do kombinatu i tej osiadłej w mieście zostały w zasadzie wyeliminowane. Nie ma mowy o żadnych konfliktach. Nad ambicjami lokalnymi górę wzięło przywiązanie do miasta, tego nowego, rozrastającego się i pięknijącego z każdym rokiem. Ale w „górze", w kierownictwie miasta i kombinatu, zakorzenił się jakiś tradycyjny, niezdrowy podział: my jesteśmy od produkcji, a wy, od zapewnienia nam mieszkań, urządzeń kulturalnych i socjalnych, wypoczynku itp. Kombinat zaczyna dyktować miastu prawa, a w zamian nie chce dawać zbyt wiele. Prezydium MRN natomiast, mimo stałego wzrostu budżetu miasta (w 1960 r. — 2 mln zł, w 1962 r. — około 5 mln zł, w 1963 r. — ponad 7 mln zł), nie może sprostać wszystkim potrzebom.

Siedzieliśmy przy stole z przedstawicielami władz powiatowych oraz kombinatu i rozważaliśmy. A gdyby tak połączyć wspólne wysiłki. Przecież tyle jest do zrobienia w mieście. W całym Zambrowie jest tylko jeden plac dla dzieci. Dzieciarnia wylega na chodniki i jezdnie, szuka miejsc do zabawy i rozrywki. Czy nie czas zapewnić jej dobrze wyposażonych placów?

W gęsto zabudowanym śródmieściu ani skrawka zieleni. Poza centralnym placem Sikorskiego, na którym urządzono skwer, fontannę i ustawiono ławki, dorośli nie mają miejsc wypoczynku. Czy o tym nie należałoby pomyśleć? W innych miastach potrafiono założyć piękne skwery i zieleńce w czynie społecznym.

Zambrowskie ulice są brudne i zaniedbane. Nie sposób chwalić się wciąż uporządkowanym centrum, skoro o kilkadziesiąt metrów dalej, przed kombinatem, rośnie pokrzywa, a po obu stronach ulicy Wojska Polskiego straszą rowy, jak przy pierwszej lepszej drodze gromadzkiej. Mówi się, że to wina Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Łomży, do którego ulica należy, że nie chce pokryć nawierzchni jezdni asfaltem. Ale przecież zasypać rowy, ułożyć chodniki, założyć trawniki i zasadzić kwiaty, można nawet w czynie społecznym.

Potrzebna tylko inicjatywa i dobra wola. A tych jakoś nie widać w wielu poczynaniach. Chyba, że partykularyzm i ambicje personalne przezwyciężą zdrowy rozsądek. Domaga się tego dobro miasta.

K. MAR.

W mleczarni

NA ZDJĘCIU: maślarz, Stanisław Saniewski, w czasie pakowania masła przeznaczonego na eksport.

Fot. Z. Zaremba

Kłopoty z fortepianem

Zambrów jest zapewne jedynym miastem w województwie białostockim, które ma kłopoty z... fortepianem. Kłopoty polegają na tym, że w mieście tym jest jedynie fortepian, a i ten jest w opłakanym stanie.

Niedogodność takiej sytuacji wyszła w pełni na jaw podczas niedawnego pobytu w Zambrowie artystów moskiewskiej „Estrady". Ojcowie miasta i powiatu musieli się wówczas mocna rumienić, nie mogąc dostarczyć gościom radzieckim odpowiedniego instrumentu.

Sądzimy, że w czasie najbliższego koncertu (który oby jak najszybciej nastąpił) Zambrów będzie już mógł zaofiarować wykonawcom nowy, wspaniały fortepian.

(sg)

Najładniejszy budynek w Zambrowie.

Fot. Z. ZAREMBA

Niesolidni

ŁOMŻYŃSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane ma w powiecie zambrowskim niemałe zadania. Wystarczy powiedzieć, że wykonuje ono w Zambrowskiem ponad 50 proc. wszystkich prac budowlanych, które ma w br. w swym portfelu robót. Ale stosunek ŁPB do zambrowskich inwestorów nasuwa poważne zastrzeżenia. Oto przykład.

W Zambrowie wznoszona jest szkoła — Pomnik Tysiąclecia. Pierwszy termin jej oddania upłynął w grudniu ub. roku. ŁPB wyznaczyło nowy — I kwartał br. I ten nie został dotrzymany. Przedsiębiorstwo ustaliło więc kolejny termin — na koniec czerwca br. Jest już jednak prawie połowa czerwca, a tempo robót i stopień ich zaawansowania budzą obawy, czy w końcu bm. odbędzie się w Zambrowie uroczystość przekazania ojcom miasta nowej szkoły.

W szkole trwają jeszcze roboty elektryczne. Poza tym budynek nie otrzymał dotąd tynków zewnętrznych, bo ŁPB nie posiada nawet w Zambrowie odpowiedniej ilości stalowych rusztowań, potrzebnych do robót tynkarskich. Nie został też uporządkowany teren wokół budynku szkolnego. Znajduje się na tym terenie kilkaset tysięcy sztuk niepotrzebnej już cegły.

Z terminem zakończenia robót w tej szkole wiąże się też kwestia wybudowania dojazdu. Jest tu jedyny dojazd polną drogą, która po deszczu jest prawie niemożliwa do przebycia. Zaplanowano więc budowę ulicy o nawierzchni z tzw. trelinki, z chodnikami. Ale nie można przystąpić do budowy ulicy, zanim ŁPB nie skończy prac przy szkole. Gdyby bowiem zamknąć tę drogę dla ruchu kołowego na okres jej przebudowy, przedsiębiorstwo łomżyńskie nie mogłoby już dostać się do szkoły żadnym pojazdem mechanicznym.

JAK WIĘC z tego wynika, solidność ŁPB pozostawia wiele do życzenia. Przedsiębiorstwo to, chcąc się w jakimś stopniu zrehabilitować w oczach zambrowian, musi zwiększyć tempo prac, aby w ostatnich dniach czerwca przekazać jednak do użytku Tysiąclatkę. (sg)

Nowoczesny szpital

W Zambrowie budowany jest obecnie nowoczesny szpital powiatowy. Szpital będzie posiadał cztery oddziały: chirurgiczny, chorób wewnętrznych, pediatryczny i połączony oddział ginekologiczno - położniczy. Wszystkie te oddziały będą dysponowały ogółem 158 łóżkami szpitalnymi.

Obecnie trwają w budynku roboty wewnętrzne. Przekazanie szpitala do użytku nastąpi w roku przyszłym. (sg)

„Sam na sam z Gazetą"

NASZ DZIAŁ Łączność z Czytelnikami odbył w dniach 6—7 bm. dwunaste już spotkanie z cyklu „Sam na sam z Gazetą", tym razem w Zambrowie.

Pierwszego dnia pobytu w tym mieście redaktorzy **Krystyna Marszałek** i **Stanisław Gajek** przyjmowali w budynku Prezydium PRN tych wszystkich naszych Czytelników, którzy na wiadomość o spotkaniu z „Gazetą" przyszli, aby podzielić się z nami swymi kłopotami i zmartwieniami, związanymi najczęściej ze sprawami mieszkaniowymi, zatrudnienia, czy też problemami rolniczymi.

Wśród naszych interesantów znalazła się spora grupa osób, które występowały nie w swoim osobistym interesie, ale w interesie ogółu mieszkańców Zambrowa. Ludzie ci mówili z wielkim przejęciem o mieście i bolączkach jego mieszkańców. Wśród problemów poruszonych przez nich na czoło wybijały się takie, jak: konieczność urządzenia w tym mieście jakiegoś ośrodka wypoczynku po pracy, budowy domu kultury, placów zabaw dla dzieci, czy też uporządkowania ulic.

O wszystkich tych sprawach dyskutowaliśmy następnego dnia z przedstawicielami władz powiatowych. W spotkaniu wziął udział z ramienia kolegium redakcyjnego, sekretarz redakcji, red. **Mieczysław Chaja.** Gospodarzy reprezentowali: I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — **Stanisław Błoch,** sekretarz KP — **Wiesław Olszewski,** przewodniczący Prezydium PRN — **Zdzisław Nowakowski,** jego zastępca **Tadeusz Pecko,** sekretarz Prezydium PRN — **Stanisław Kulesz,** przewodniczący Prezydium MRN — **Józef Mikucki,** zastępca dyrektora Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, — **mgr Józef Szydlik oraz kierownicy wydziałów Prezydium PRN: Finansowego — mgr Stanisław Święczkowski, Rolnictwa i Leśnictwa — inż. Tadeusz Żurek i Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Władysław Rudnicki.** (sg)

BAGNO „WIZNA"

Na przestrzeni około 12 tys. hektarów rozciąga się niedostępne bagno „Wizna". Niedostępne? — Tak mówiono o tym zakątku naszego województwa jeszcze niedawno. Ale trzy lata temu sytuacja się zmieniła. Na bagno wkroczyły maszyny i ludzie. Od 1960 do 1962 r. wykonano 231 km rowów i kanałów, 6,5 km drogi przez środek bagna, odwodniono 7 tys. ha, przeprowadzono melioracje szczegółowe na obrzeżu bagna, gdzie znajdują się łąki indywidualnych rolników, oraz zagospodarowano 450 ha.

W roku bieżącym plan robót przewiduje: wybudowanie 10,2 km drogi, zagospodarowanie 700 ha łąk, wykonanie na obszarze 600 ha melioracji tzw. półpodstawowych, wybudowanie około 210 przepustów, zastawów, mostów itp. Najważniejszym akordem tegorocznych prac będzie jednak oddanie 22 lipca drogi łączącej Grądy Woniecko z Chlebiotkami. Wieś Grądy Woniecko była dotąd niemal całkowicie odcięta od świata.

Prace na bagnie Wizna pochłoną przed 250 mln zł. Same tylko melioracje kosztować będą ponad 150 mln zł, a przecież dochodzi do nich jeszcze budowa dróg i urządzenie na obszarze ponad 3 tys. ha Państwowego Funduszu Ziemi — gospodarstwa rolnego o kierunku hodowlanym, nastawionego na produkcję mleczki trawiastej. Będzie to więc jedna z największych inwestycji Białostocczyzny. (k)

Obiecanki cacanki

a sklepów nie ma

WZGS zapewniał w swoim czasie, że w br. wybudowane zostaną w pow. zambrowskim 32 lokale dla handlu wiejskiego, takie, jakie otrzymała już ludność powiatów hajnowskiego, czy też monieckiego. WZGS domagał się tylko od prezydiów rad gromadzkich przygotowania odpowiednich placów i zmobilizowania ludności do czynów społecznych przy budowie tych sklepów (nawiezienie żwiru, kamienia pod fundamenty, zwiezienie innych materiałów budowlanych itp).

No cóż. Strona zambrowska zrobiła co mogła: prezydia GRN przygotowały place. Rolnicy chętnie przystąpiliby do prac społecznych, gdyby wiedzieli, gdzie powstaną nowe sklepy. Tymczasem jednak do tej pory nie powstał w tym powiecie ani jeden z zapowiedzianych 32 sklepów, a do Zambrowa dotarły tylko pogłoski o tym, że mają być podobno wybudowane 3 sklepy w Chlebiotkach, Laskowcu i Rutkach.

Tak to czasem bywa z obiecankami. (sg)

NA ZDJĘCIU: kompleks gmachów szkolnych, po prawej Liceum Ogólnokształcące z internatem, po lewej zaś szkoła podstawowa — pomnik Tysiąclecia w budowie.

Fot Z. Zaremba

Bliżej życia i zainteresowań słuchaczy

O tegorocznym szkoleniu partyjnym rozmawiamy z tow. S. Asanowiczem—kierownikiem WOPP

CZERWIEC to pora matury, egzaminów na uczelniach i w szkołach. Jest to także miesiąc podsumowania pracy partii w dziedzinie szkolenia i pracy propagandowej. W związku z tym, nasz przedstawiciel rozmawiał z tow. mgr S. ASANOWICZEM — kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Białymstoku. Oto treść tej rozmowy.

■ **Co było najbardziej charakterystyczne w kończącym się roku szkolenia partyjnego?**

— Jest kilka istotnych momentów odróżniających przebieg tegorocznego szkolenia partyjnego i pracy propagandowej w ogóle, od praktyki lat ubiegłych. Na pierwszym miejscu wymienię to, że w tym roku grupy szkoleniowe miały możność wyboru różnorodnych zestawów tematyki zajęć, stosownie do poziomu i zainteresowań środowiska. Do programu szkolenia wprowadzono nowe cykle, takie jak np. zagadnienia międzynarodowe, rozmowy o społeczeństwie, czyli pogadanki na temat materializmu historycznego.

Nasz Ośrodek, z własnej inicjatywy, wprowadził jeszcze geografię gospodarczą i tradycje rewolucyjne Białostocczyzny. Ta swoboda w wyborze tematyki, dostosowanie jej do potrzeb słuchaczy, sprawiła, że wzrosło zainteresowanie wszystkimi formami szkolenia. Trudno dzisiaj operować liczbami. Rok szkoleniowy oficjalnie nie jest jeszcze podsumowany, ale na podstawie obserwacji w terenie stwierdzamy, że wyniki szkolenia będą znacznie lepsze niż w latach poprzednich. W tym roku rozpoczęto szkolenie ponad 31.600 osób w 1420 zespołach. Ile zakończyło — jeszcze nie wiemy. Odsiew będzie jednak nieduży. Obserwowaliśmy bowiem takie zjawiska, że w trakcie zajęć szkoleniowych zespoły powiększały się a nie zmniejszały, jak to bywało dawniej.

Inny charakterystyczny moment dla obecnego roku szkoleniowego — to duży udział bezpartyjnych w zajęciach. Rozpoczynaliśmy szkolenie przy udziale 6.400 bezpartyjnych. Świadczy to wymownie, że osiągnęliśmy zamierzony wzrost atrakcyjności zajęć. Dużym naszym osiągnięciem w tym roku było zorganizowanie t. zw. kursów nietypowych, czyli zajęć szkoleniowych, prowadzonych nie przez organizację partyjną, a przez aktyw komitetów Frontu Jedności Narodu. Działało w tym roku ponad 100 takich kursów. W wielu z nich powstały teraz grupy kandydackie partii. Jest to między innymi zasługa kursów.

■ **Głośne też było w tym roku o wieczorowych szkołach aktywu. Czy ta forma szkolenia zdała egzamin?**

— Nie jest to forma nowa. W tym roku jednak daliśmy jej nową treść, odstępując od zasady narzuconego z góry programu. Uczestnicy szkół aktywu też sami ustalali program zajęć, wybierali pewną specjalizację. Zdało to egzamin. Mieliśmy w tym roku około 20 szkół i większość z nich pracowała bardzo dobrze.

Natomiast prawdziwą nowością tego roku szkoleniowego, było powołanie społecznych ośrodków propagandy partyjnej. Jest ich już w województwie 52.

Kiedy rozpoczynaliśmy organizować te ośrodki, w wielu towarzyszy wyrażało się o tej nowej instytucji sceptycznie. Po prostu obawiano się, że ośrodki będą jeszcze jedną komisją, nie przejawiającą w dodatku większej aktywności. Tymczasem stało się inaczej. Okazało się, że społeczne ośrodki propagandy partyjnej są tą formą, której w wielu środowiskach oczekiwano. Dlaczego?

Oto działalność ośrodka daje możność skupienia wokół Komitetu Gromadzkiego całego aktywu, który przedtem nie zawsze znajdował front pracy. Ośrodki stały się terenem pracy dla inteligencji we wsiach i osiedlach. I to pracy zgodnej z zainteresowaniami towarzyszy.

Działalność ośrodków w wielu miejscowościach pomogła skupić wokół inicjatyw partii spory aktyw środowiska. Szczególnie ten aspekt sprawy ma dla partii ogromne społeczne i polityczne znaczenie. Rozwój aktywu zapewnia naszym organizacjom partyjnym bezpośredni kontakt z całym społeczeństwem danej miejscowości. W takiej sytuacji sam aktywista partyjny lepiej widzi znaczenie swojej pracy. Widzi jej efekty. Do czego to prowadzi? Do tego, że tam gdzie dobrze działa ośrodek, towarzysze nie oglądają się na instruktora instancji powiatowej. Działają sami. A to jest na pewno osiągnięcie. Świadczy bowiem o wzroście żywotności organizacji o jej pełnym poczuciu gospodarskich obowiązków na swoim terenie.

■ **Jedno z posiedzeń plenarnych Komitetu Wojewódzkiego, poświęcone pracy ideologicznej, przyniosło też wnioski dotyczące szkolenia oraz propagandy partyjnej. Sformułowano tam zalecenie uwspółcześnienia szkolenia partyjnego i walki z werbalizmem.**

— Realizacji tych zaleceń służyły całoroczne prawie wysiłki Wojewódzkiego Ośrodka. Uwspółcześnienie treści szkolenia dokonywało się przede wszystkim poprzez rozszerzenie wachlarza tematyki, wprowadzenie do tej tematyki zagadnień związanych z aktualną polityką wewnętrzną i międzynarodową. Wspomniałem o efektach tych zmian na początku.

Dużo uwagi poświęciliśmy temu co nazwano zwalczaniem werbalizmu w formach. Zaczęliśmy od niezbędnego naszym zdaniem przeszkolenia samych wykładowców i seminarzystów szkolenia partyjnego. Szkolenie partyjne jest formą oświaty dorosłych. Obowiązują tu więc pewne ogólne zasady dydaktyki. Zasady dotąd nie zawsze znane wykładowcom. Zresztą nic dziwnego. Można być dobrym fachowcem w jakiejś dziedzinie, a jednocześnie nie wiedzieć nic o sposobach i metodach najlepszego przekazywania wiedzy innym. Dlatego duży nacisk położyliśmy na przeszkolenie kadry wykładowców pod kątem metodyki prowadzenia zajęć. Zorganizowaliśmy dla wykładowców specjalne kursy i seminaria. Pokazaliśmy towarzyszom, jak można prowadzić zajęcia szkoleniowe, posługując się nie tylko klasyczną formą prelekcji czy seminarium, ale i pomocami naukowymi dostępnymi dziś prawie wszędzie. Kursy takie odbywały się w Wojewódzkim Ośrodku.

Przygotowujemy obecnie do wydania drukiem stenogramy z tych kursów. Na pewno będą one pomocne w pracy wykładowców. Zresztą efekty kursów są już widoczne. Zajęcia szkoleniowe stały się atrakcyjniejsze i bardziej trafiają do słuchaczy. Stąd notowaliśmy w tym roku wzrost frekwencji na zajęciach szkoleniowych.

■ **Jakie zjawiska ujemne wystąpiły w tym roku szkoleniowym.**

— Można tu chyba ponarzekać trochę na stosunek instancji do spraw szkolenia. Poza Ełkiem i Sokółką, towarzysze z instancji powiatowych jeszcze za mało wnikają w treść szkolenia. Po staremu patrzą tylko na jego organizacyjną stronę i ilość zajęć. Trzeba to eliminować, bo nie o samą ilość grup szkoleniowych chodzi.

■ **Jakie wnioski wysuwacie w Ośrodku na przyszły rok szkoleniowy.**

— Jeszcze za wcześnie mówić o wszystkich wnioskach. Bo podsumowanie roku szkoleniowego trwa. Zobaczymy co w tej sprawie powiedzą sami towarzysze uczestnicy zajęć. My tutaj w Wojewódzkim Ośrodku, będziemy szukać dalej nowych form, jeszcze bardziej poszerzać wachlarz tematyki zajęć. Chcemy też położyć nacisk na dalszy wzrost poziomu kadry wykładowców poprzez jej specjalizację. Ważnym zadaniem będzie umocnienie społecznych ośrodków propagandy partyjnej. Z innych spraw — weźmiemy się nieco ostrzej za koordynację akcji odczytowej na wsi, bo do tej pory dzieją się w tej dziedzinie rzeczy wręcz niedopuszczalne. W wielu wsiach działa tylu „lektorów", że czasem nie wiadomo kto ich ma słuchać. Jednocześnie w innych wsiach nie było od lat żadnego odczytu.

Na koniec chciałbym jeszcze podkreślić ważny moment. Otóż w tym roku przekonaliśmy się, że różnorodna tematyka, różnorodne formy, zwiększyły zainteresowanie zajęciami. Za wszelką cenę ową różnorodność trzeba utrzymać. Jeśli się to uda, to przyszły rok zakończymy jeszcze pomyślniej niż ten.

Rozmawiał: **EFEL**

Bardzo ciekawa rzeźba w drzewie, Henryka Wróblewskiego, zatytułowana „Lenino". (h)

Fot. Z. ZAREMBA

„Wojsko w twórczości plastycznej"

Wśród wielu prac wystawionych w białostockim Muzeum, zainteresowanie wzbudza słynny cykl głów — „Tradycje Wojska Polskiego", których autorem jest znakomity polski twórca — **Xawery Dunikowski.**

NA ZDJĘCIU górnym: — Karol Świerzewski (brąz).

Nowy tygodnik „KULTURA"

14 CZERWCA br. ukaże się w sprzedaży nowy 12-kolumnowy tygodnik „Kultura". Tygodnik będzie wszechstronnie informował czytelników o życiu kulturalnym w kraju i za granicą. Systematycznie omawiana w nim będzie problematyka dotycząca ogólnej polityki kulturalnej w Polsce. Zamierzone w „Kulturze" publikacje będą obejmowały szeroki zakres problematyki kulturalnej ze szczególnym uwzględnieniem problemów rozwojowych socjalistycznej kultury w Polsce, zarówno w większych miastach, ośrodkach robotniczych, jak i na wsi. „Kultura" zajmować się będzie m. in. sprawami upowszechniania kultury za pośrednictwem radia, telewizji i filmu oraz innych nowoczesnych środków przekazywania myśli.

Nowy tygodnik dużo uwagi poświęci popularyzacji inicjatyw kulturalnych, podejmowanych w różnych zakątkach kraju. W większej mierze, niż to było dotychczas, „Kultura" nawiąże kontakt ze środowiskiem pracowników i działaczy kulturalnych na terenie całego kraju, wspomagając ich wysiłki akcjami publicystyczno - informacyjnymi. Pismo włączy się do konkretnej pracy nad podniesieniem poziomu działalności w dziedzinie kształtowania nowego modelu kultury i będzie się starało upowszechniać dorobek najbardziej aktywnych twórczych ośrodków regionalnych.

Bogata tematyka, szeroka skala zainteresowań życiem kulturalnym pozwoli „Kulturze" zaspokoić potrzeby szerokiego kręgu czytelników o różnych zainteresowaniach i zamiłowaniach.

W każdym numerze tygodnika czytelnicy znajdą artykuły i felietony na temat literatury i sztuki oraz stałe pozycje, omawiające działalność radia, TV, teatru i filmu. W stałym dziale recenzyjnym omawiane będą dzieła literackie, jak również pozycje wydawnicze dotyczące socjologii kultury, teorii sztuki oraz z zakresu publicystyki społecznej.

Tygodnik „Kultura" rozpowadany będzie na terenie całej Polski poprzez kioski „Ruchu" w cenie 3 zł za egzemplarz oraz we wszystkich formach prenumeraty. Koszt prenumeraty miesięcznej wynosić będzie 13 zł, kwartalnej — 39 zł, półrocznej — 78 zł, rocznej — 156 zł.

Z uwagi na fakt, że równolegle z ukazaniem się „Kultury" przestaje wychodzić dwa tygodniki: „Nowa Kultura" i „Przegląd Kulturalny" — wszyscy dotychczasowi prenumeratorzy tych pism otrzymają pierwszy numer „Kultury" wraz ze specjalnym drukiem w sprawie dalszej prenumeraty. Druk ten stworzy czytelnikom możliwość ostatecznego wania nowego pisma w ramach opłaconej prenumeraty „Nowej Kultury" czy „Przeglądu Kulturalnego" — bez żadnych dopłat — bądź w wypadku nie wyrażenia na to zgody, stanie się on podstawą do zwrotu pieniędzy za opłacone a nie wydane numery obu pism.

Telewizory w PGR-ach

W niektórych świetlicach naszych PGR są już telewizory. Cieszą się dużym powodzeniem. **Przewiduje się, że do końca br. odbiorniki telewizyjne znajdą się we wszystkich państwowych gospodarstwach w naszym województwie. Ma to szczególne znaczenie dla mieszkańców osiedli PGR oddalonych od miejskich ośrodków kulturalnych.**

(m)

Centrala automatyczna w Woszczelach

Sieć telefoniczna w powiecie ełckim stale się rozwija. Ostatnio w Woszczelach została uruchomiona automatyczna centrala telefoniczna, umożliwiająca bezpośrednią łączność telefoniczną z Ełkiem.

W związku z zainstalowaniem tej centrali uległy zmianie niektóre numery abonentów telefonicznych. (zb)

Święto żołnierzy WOP

W najbliższą niedzielę, 16 czerwca, z okazji XVIII rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza, w Białostockim Oddziale WOP i Szkole Samochodowej WOP odbędą się uroczystości wręczenia sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo naszego województwa.

Szerszej o niedzielnych uroczystościach poinformujemy w najbliższych numerach „Gazety". Dziś natomiast zamieszczamy wspomnienia ze służby granicznej jednego z oficerów WOP.

Ze wspomnień oficera WOP

Stój! Straż graniczna

MŁODEGO oficera WOP, kpt. Bogusława SZYMAŃSKIEGO, poznałem przypadkowo. Przyjechał do Suwałk odwiedzić narzeczoną i właśnie w kawiarni oczekiwał jej przybycia. Korzystając więc z okazji poprosiłem oficera o wspomnienia ze służby.

A oto relacja jego opowieści.

Było to kilka lat temu, wiosną. Życie w naszej placówce tętniło normalnym trybem. I nagle spokój zakłócił meldunek.

— Uwaga, wszystkie placówki Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie D — nadawał telefonogram oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej. Dzisiaj o godzinie czwartej nad ranem zbiegło z więzienia pięciu groźnych przestępców. Posiadają pistolety rozbrojonych strażników. Mogą usiłować przekroczyć granicę...

Alarm! W strażnicy granicznej zakotłowało się. Żołnierze zerwani ze snu, już po paru minutach stawili się na zbiórce. Błyskawicznie posypały się rozkazy. Psy, słysząc dzwonki alarmowe, zaczęły niecierpliwie drapać w ścianki drucianych klatek.

Żołnierze w czapkach z zielonymi otokami, podzieleni na grupy, wyruszyli w górzysty teren graniczny. Tymczasem dowództwo zaalarmowało posterunki po stronie czechosłowackiej, aby tam przygotowano się na ewentualne przybycie nieproszonych gości.

Po dwunastu godzinach penetracji granicy upadliśmy na pierwszy ślad uciekinierów. Góral pasący owce widział jakichś „ceprów", którzy sześć godzin wcześniej posilili się u niego serkami, a następnie rozpoczęli dalszą wspinaczkę. Niedługo po wizycie u górala odezwała się placówka czechosłowacka:

— „Giewont", tu „Polana", „Giewont"... Stwierdziliśmy przerwanie granicy przez kilku osobników. Ostrzelali nasz patrol i udali się w głąb kraju. Poruszajcie się w naszym kierunku.

Po tej drugiej pomyślnej wiadomości, akcja pościgowa prowadzona następnie przy świetle księżyca, nie przyniosła nic nowego. Żadnego konkretnego śladu przestępców nie znaleziono również do południa dnia następnego, gdy grupy pościgowe znajdowały się już 15 km po drugiej stronie granicy. Dowództwa bratnich straży wymieniły poglądy, co należy czynić dalej. Wzięto pod uwagę takie możliwości powrotu uciekinierów na stronę polską. Mieliśmy bowiem do czynienia ze sprytnymi przestępcami, po których można było się spodziewać wszystkiego. Do akcji pościgowej włączono więc doświadczonych oficerów WOP, przebranych po cywilnemu. Zadanie polegało na „opiece" przygranicznych stacji kolejowych i autobusowych. Zdjęcia zaś otrzymane z KW MO we Wrocławiu miały pomóc w zidentyfikowaniu więźniów.

— Trzeciego dnia nad ranem — kontynuuje kpt. B. Szymański — wraz z kolegą zaszyliśmy się w lesie, przez który wiodła droga do pobliskiej stacyjki PKP. Wiedzieliśmy już wtedy, że uciekinierzy zmylivszy ślady po stronie czechosłowackiej wrócili do kraju. Z kolei więc musieli wydostać się z najniebezpieczniejszego dla nich terenu granicznego. Minuty wyczekiwania dłużyły się. Było dosyć chłodno. Nagle ciszę leśną przerwało czyjeś ostrożne stąpanie. Odbezpieczyłem pistolet. Jeszcze raz rzuciłem okiem na zdjęcia poszukiwanych. Przez gałęzie poznałem jednego z nich. Szedł wprost na ukrytego kolegę. Nie byłem jednak pewien, czy kolega zauważył przestępcę. Już zamierzałem wyskoczyć zza krzaków, gdy usłyszałem: stój! Straż graniczna! Bandyta strzelił. Kolega upadł. Ale ja w ułamku sekundy zaatakowałem przestępcę. Udało mi się zrobić to tak błyskawicznie, że ten nawet nie miał czasu wymierzyć lufy w moją stronę. Wytrąciłem mu pistolet. Wówczas to, ku mojemu zdziwieniu, kolega poderwał się z ziemi i zarzucił kajdanki na ręce uciekiniera. Okazało się więc, że bandycka kula chybiła. Kolega miał jedynie przestrzelony rękaw marynarki, a upadając na ziemię chciał zmylić przestępcę.

— I co dalej? — rzuciłem pytanie.

— Dalej, to już nic ciekawego. Pozostali przestępcy wrócili za mury więzienne.

OFICER skończył, a w chwilę później przyszła jego narzeczona. Zakłóciłem nie wypada przeszkadzać, więc dziękując za rozmowę życzyłem kpt. Szymańskiemu dalszych osiągnięć w służbie, no i szczęścia w małżeństwie. Zauważyłem tylko, że sympatyczna mieszkanka Suwałk ma na imię Halina.

W. ŁABĘDZKI

SPORT

W obozie Mazura

Niedzielnym meczem z Warmią Olsztyn piłkarze Mazura Ełk zainaugurują trudny cykl spotkań o wejście do II ligi. O tym jakich przeciwników na Mazur pisaliśmy już, wyrażając opinię, że głównymi faworytami na zdobycie mistrzostwa grupy są bardzo silne drużyny Lublinianki i Warszawianki. Podaliśmy również szczegółowy terminarz spotkań Mazura.

Obecnie kilka słów o tym co słychać w obozie Mazura.

Zlecanie przebywają na 2-tygodniowym zgrupowaniu (na miejscu, mieszkają w namiocie na stanicy). Ich formę szlifują aż trzej trenerzy: ob. Wasko (trener Gwardii Warszawa), Marcinikiewicz i Gejdel. Kierownikiem obozu jest kpt. Silska. Na zgrupowaniu przebywa 20 zawodników, jednemu naciskowi kładą trenerzy na odpowiednie zgranie poszczególnych formacji i na wyrobienie kondycji.

Szczególnie dużym autorytetem cieszy się trener Wasko, który aplikuje zawodnikom wiele urozmaiconych ćwiczeń. Dyscyplina wśród zawodników jest bez zarzutu. Piłkarze pracują intensywnie, z właściwym zrozumieniem podchodzą do sprawy najlepszego przygotowania się do bardzo ciężkich spotkań.

W godzinach popołudniowych na stadion przychodzi oglądać treningi codziennie 200—300 najwierniejszych kibiców Mazura.

W niedzielnym sparringu z Gwardią Białystok, wygranym przez gospodarzy 5:0, nieźle spisywał się atak Mazura. Przykrej kontuzji doznał natomiast świetny lewy obrońca Skorupa. Jak się okazało Skorupa doznał złamania nogi i w ten sposób Mazur został poważnie osłabiony.

Trzon zespołu stanowić będą: bramkarze Tetiuk i Jackowski, obrońcy Walczuk, Kotarski, Merezyk, Kurek i Żolno, pomocnicy Remiszewski, Sadowski, Ziołkowski i Bułakowski oraz napastnicy Karpowicz, Kotarski, Michalczyk, Klosowski, Aleksandrowicz i ew. Lusina.

Na wiosnę zgromadzeniu okręgu Białostockiego przyszło zapaść uchwałę, że w bieżącym roku mistrz okręgu może zasilić się najlepszymi, młodymi piłkarzami drużyn A klasowych i niższych. Te próby czynione przez Mazura spełzły na niczym, czyli uchwała pozostała tylko na papierze.

Zlecanie nie są oczywiście faworytami i w meczach innych okręgów uchodzą za dostarczycieli punktów. Jednak zespół da z siebie wszystko, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony.

Niedzielny mecz z Warmią zapowiada się bardzo interesująco. Sądzimy, że na pewno nie zabraknie mocnego dopingu widzów dla Mazura. Warmia gra w niej m. in. były zawodnicy Lechii Gdańsk Trackiewicz i Żemojtel oraz eks-elezanin Romańczuki ma duże aspiracje. Do Ełku wybiera się spora grupa sympatyków Warmii (specjalnym pociągiem). Obecnie Warmia przebywa na tournee w NRD, Warszawianka jest na zgrupowaniu w Zielonej Górze, Lublinianka w Puławach, a Kolejarz Łódź — koło Łodzi. Czyli wszyscy przygotowują się niezwykle pieczołowicie. My trzymamy kciuki za Mazura.

W. WALKIEWICZ

pracownicy poszukiwani

Kopalnia Węgla Kamiennego „Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu przyjmuje do pracy: GÓRNIKÓW, MŁODSZYCH GÓRNIKÓW i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac dołowych, w wieku od lat 18 do 45, z wyjątkiem poborowych.

Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć: dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową, lub zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, lub zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej, stwierdzające, że nigdzie nie pracował, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:
1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym
2. Wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego, kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy.
3. Zwrot kosztów podróży z miejsca pracy
4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:
   a) ubranie i buty robocze na własność przy czym koszt ich umorzony zostanie po 6 miesiącach nienagannej pracy,
   b) premię za nienaganną pracę zł 400 po 6 miesiącach i 800 zł — po roku pracy,
   c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Płaca w/g obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemyśle Węglowym.

Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu-Niwce, ul. Wojska Polskiego nr 6, pokój nr 19. k 950-0

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Usługowo-Handlowej „Podlasie" w Białymstoku, ulica Lipowa 4/6 zatrudni 15 inwalidów do pracy w charakterze **SPRZEDAWCÓW** w branży napojowo - spożywczej.

Wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie przeciętnie 1.700 zł.

Zgłaszający się winni posiadać przy sobie orzeczenie Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. k 874-0

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI MYDLARSKO - FARBIARSKIMI w Warszawie ul. Jagiellońska 1 — tel. 9-68-64

POSZUKUJE DOSTAWCÓW

na wyroby szczotkarskie oraz walki i aparaty malarskie.

Zgłoszenia — oferty należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. k 872-00

SPÓŁDZIELNIA „TURYSTA"

zawiadamia

że organizuje **przewozy dzieci na kolonie letnie.**

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: „Turysta" — Białystok, Lipowa nr 4. Tel. nr 44-72. g 2272-1

KOMUNIKATY SZKOLNE

Technikum Budowlano - Drogowe i Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku, ul. Słonimska 47/1 tel. 37-96 ogłasza zapisy uczniów na rok 1963/64. Po ukończeniu 7 kl. szkoły podstawowej:

a) do klasy I-szej Szkoły Rzemiosł Budowlanych na specjalność: murarz - tynkarz, betoniarz - zbrojarz, monter instalacji sanitarnych. Warunek — odpowiedni stan zdrowia, wiek 14—16 lat. Świadectwo ukończenia Szkoły Rzemiosł Budowlanych jest podstawą do ubiegania się o przyjęcie do 3-letn. Technikum Budowlanego,

b) do klasy I-szej 5-letniego Technikum kierunek: budownictwo ogólne. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej ze specjalnością ślusarz, do klasy I-szej 3-letniego Technikum kierunek: instalacje i urządzenia sanitarne.

Podania wraz z załącznikami kierować na wyżej podany adres do dnia 15 czerwca 1963 roku.

Egzaminy wstępne w dniu 1 lipca godz. 9. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie od godz. 8—14.

Wydział Zaoczny Technikum Budowlano - Drogowego w Białymstoku, ul. Słonimska 47/1 ogłasza zapisy na:

semestr I-szy po 7 kl. szk. podst. warunek: praca w zawodzie budowlanym.

Egzamin wstępny z, jęz. polskiego i matematyki.

Kandydaci, którzy ukończyli Zasadniczą Szkołę Zawodową lub 9 kl. Liceum Ogóln. mogą być przyjęci na semestry wyższe — po złożeniu odpowiednich egzaminów.

Bliższych informacji udziela sekretariat Wydz. Zaoczn. w poniedziałki i piątki godzina 8—15, w pozostałe dni od godz. 16—20. k 868-1

komunikaty

UWAGA,

plantatorzy buraka cukrowego!

Zarządzeniem Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 7 czerwca br. wprowadzone zostało nagradzanie wsi indywidualnych, państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych biorących udział we współzawodnictwie o uzyskanie wysokich plonów buraka cukrowego.

Nagrody otrzymają te wsie, PGR i spółdzielnie, które przez staranną pielęgnację osiągną plony wyższe od przeciętnych plonów buraka cukrowego za ostatnie trzy lata.

Wysokość nagród od 2.000 do 7.000 zł.

Nagradzani będą również agronomowie gromadzcy i mężowie zaufania, którzy przyczynią się do uzyskania wysokich plonów buraka cukrowego. k 869-1

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Władysławowi Wiechowskiemu oraz pielęgniarkom i salowym Szpitala Zakaźnego — za troskliwą opiekę w czasie choroby oraz serdeczne podziękowanie składa Wanda Wemiyna K. g 2229-1

Panu dr Sierko S. ze szpitala chirurgicznego za szczególnie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę lekarską w czasie mojej choroby — składa serdeczne podziękowanie — M. Domian. g 2246-1

Panu dr Eugeniuszowi Bernaciemu — adiunktowi II Kliniki Chirurgicznej w Białymstoku oraz panu dr Wasilowi Karkoszce za trud w dokładnym rozpoznawaniu choroby i skutecznej pomoc lekarską — wyrazy szczerej wdzięczności — składa Irena Kozłowska. g 2276-1

PRACA

Fryzjer męski potrzebny na dokończenie praktyki. Szczytno, Kościuszki 13. Giernatowski. p 808-1

Pomoc do dziecka dochodząca potrzebna Białystok, ul. Sienkiewicza 108. g 2238-1

Pomoc domowa zatrudnię natychmiast. Warunki dobre (oddzielny pokój, dzieci 6 i 12 lat). Białystok, Parkowa 10 m. 1. Od godz. 17. g 2267-1

SPRZEDAŻ

2.40 ha łąki uprawionej lub trawę we wsi Tylkowo pow. Hajnówka — sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski ul. Miodowa 3, Jan Świętochowski p 891-1

Gospodarstwo 17 ha. orna, łąka, las, pastwisko, zabudowania — sprzedam. (8 km od Białegostoku przy szosie). Trebicki Józef kol. Lewickie, pow. Białystok. g 2222-1

„Syrena" — 101 sprzedam tanio (17600 km). Wiadomość: H. Kokot Komorowo k/Ostrowi Maz. ul. Kościelna 46. g 2228-1

Dom murowany 5 pokoi z kuchnią, w tym 2 letnie, (kanalizacja, elektrozonder), budynki gospodarcze, 1 ha sadu — 200 drzew, ogrodzony, koło Małkini, stacja Szulborze — sprzedam 350 000. Adres Szulborze — Koty, pow. Ostrów Mazowiecki woj warszawskie. Wiadomość w niedziele. Zakrzewska Hanna. g 2240-1

Motor „I2—40" — sprzedam okazyjnie. Wiadomość Kozłowska, Białystok, Szosa Żółtkowska 26/1 (przy Weterynarii). g 2248-1

Plac pod budowę 850 m kwad. oraz samochód „Warszawa" stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Sokółka, ul. Białostocka 116. g 2249-1

Pszczoły sprzedam. Wróblewska. Białystok, Przejazd 2 m. 13. g 2253-1

Część materiałów z rozbiórki jak: cegła, drzewo i inne odstąpię. Wiadomość: Białystok, Dzierżyńskiego 2. g 2252-8

Gospodarstwo rolne z zabudowaniem, 8 km od Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. M. Fornalskiej 6 m. 8. g 2239-1

ZGUBY

Bujnowska Janina zgubiła kwit na 160 kg soli potasowej wystawiony przez GS Augustów p 704-1

Hajczuk Mirosław zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 1 w Białymstoku. g 2239-1

Onacik Gerard zgubił legitymację uczniowską wystawioną przez 23 Szkołę Podstawową w Białymstoku. g 2243-1

Malinowski Andrzej zgubił legitymację wydaną przez Technikum Budowy Silników Wrocław. g 2244-1

Bukowski Jarosław zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej i wkładkę kontrolną wydaną przez Wydział Komunikacji w Grajewie. p 709-1

Kozłowski Bolesław zgubił legitymację i kartki żywnościowe wydane przez SRB. g 2247-1

Pszyca Wacław zgubił książeczkę zdrowia. g 2251-1

Zgubiono książkę meldunkową na nazwisko Kończewski Jan. g 2254-1

Jaświłko Olimpia zgubiła legitymację ubezpieczeniową pracowniczą oraz kartę zdrowia. g 2257-1

Dokąd dziś idziemy

W DNIU WYSTAWIENNICTWA

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Koriolan", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Smaklula", prod. pol. (od lat 10), dodatek — „Powrót piratów", godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Poste restante", prod. rumuńskiej (od lat 14), dod. — „Było, nie było", godz. 16.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Szantaż", prod. NRF, (od lat 18), dodatek — „Garnizon", godz. 16.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Śluby kawalerskie", prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek „Pod Śnieżką", godz. 19 i 21.

„TPP-R" — „Europolis", prod. rumuńskiej (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. „Jedność", godz. 20: „Francis, mój kochany mów!", prod. USA (od lat 12), godz. 17.

Kino MO — „Klopotliwy winnik", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „400 batów"; prod. franc., pastor. (od lat 18), godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Klub" czynny od godz. 10 do 22.

Kawiarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Uczeń diabła"

„Zorza" w Ełku — „Żona modna"

„Orzeł" w Ełku — „Zdrajca jest wśród nas".

„Bałtyk" w Suwałkach — „Dowcipnisie".

„Mrągowia" w Mrągowie — „Tahiti"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz 19 do 7. **Pogotowie MO — tel. 97.**

Straż Pożarna — tel. 98

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-45.

Apteka nr 83, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

Radio i telewizja

PROGRAM I

7.35 Muzyka; 8.30 „Z melodią i piosenką przez świat"; 9.25 Koncert muzyki popularnej Ork. i Chóru PR w Krakowie; 10.25 Muzyka operowa; 11.00 „Opowieść o nienapisanej książce" — fragm. pow. E. Drapkiny; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.00 „Partyzanckie święto" — wspomnienia W. Skorka; 15.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem"; 16.15 „List z Polski"; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 „Z ucha i nut" — muzyki i o muzyce"; 17.30 „Na wiraży"; 18.10 „Matol" — fragm. powieści K. Miernika; 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 19.20 „Z twórczości Juliusza Wertheima"; 20.30 Piosenki polskie; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 „Poetycki koncert życzeń"; 22.30 Melodie taneczne.

PROGRAM II

7.30 Muzyka; 9.00 „Czego chcemie słuchamy"; 9.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 10.00 Śpiewamy piosenki i piosenki; 11.00 Koncert muzyki polskiej; 12.15 Melodie rozrywkowe; 13.30 BUR; 13.40 Muzyka; 13.55 „Szpotnik Rąka" — odc. pow. I. Robb-Narbutta; 14.30 „Mówi Wschodnia"; 15.10 Pieśni chóralne kompozytorów polskich; 15.30 Dla dzieci: 16.30 Z minut i wsi wspowiedzmy; 15.45 Radio-reklama; 16.50 Felieton I. Czech; 17.10 Słuchacze sami układają program muzyczny; 18.30 „A jednak rozsądek"; 19.20 „Beczulka" i „Lacina" — słuch.; 20.30 Fel muzyczny I. Wilderfa; 21.40 Gra Ork. Tanecznej PR; 22.10 Rozmowy literackie.

PROGRAM III

TELEWIZYJNY

11.45 Dla szkół; 18.00 „Wakacje na stadionie" — progr. z cyklu „Na zdrowie"; 18.15 „Na półkach księgarskich"; 18.25 „Tramp"; 18.35 „Nasze piosenki" — progr. rozryw.; 19.50 „Dobranoc"; 20.00 Dziennik TV; 20.30 „Na przykład Plock"; 21.00 „Archeolog" — progr. filmowy; 21.15 „Nieznajomy przy telefonie" — film z serii „Inspektor Leclerc"; Wiadomości Dziennika TV.

przetargi

PISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK ogłaszają **przetarg** na wykonanie robót tynkarskich budynku mieszkalnego, polegających na zbiciu starego tynku, wykonaniu nowego oraz wykonaniu „nakropki" barwnej zaprawą wapienną z przymieszką cementu i farby. Budynek dwukondygnacyjny, ilość tynku 700 m². Materiał drzewny do rusztowania oraz materiał do tynków, inwestora.

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 21 czerwca 1963 roku.**

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 867-1

**Dziś walczą lekkoatleci ze sz

Wydziały Prezydium MRN bliżej komitetów blokowych

DUŻY udział w realizacji czynów społecznych w naszym mieście mają wydziały Prezydium MRN. Od początku roku do chwili obecnej, przy wydatnej pomocy mieszkańców, wykonano wiele pracy. Wydział Inżynierii Komunalnej ma już na swoim koncie **budowę linii wodociągowej na ul. Białostoczek.** Wartość prac społecznych przy doprowadzeniu tej linii wynosi 73.000 zł, a wartość czynu społecznego przy **budowie linii wodociągowej na ul. Okopowej** oblicza się na 31.000 zł. Przy pomocy mieszkańców **wyżużlowano ulice — Sokólską i Zagumienną.** Wykonano także nie objęte tegorocznym planem **prace drenażowe na osiedlu Zwierzyniec,** doprowadzono do porządku skrzyżowanie ulic **Poleskiej i Nowogródzkiej** oraz **ułożono chodnik na ul. Nowofabrycznej.**

Czyny społeczne mieszkańców pomogły również w prowadzeniu pracy przez Wydział Oświaty. Rozpoczęto już **budowę boiska przy Szkole nr 29,** gdzie w tej chwili prowadzi się roboty melioracyjne oraz przystąpiono do urządzenia **placu rekreacyjnego przy Szkole Podstawowej nr 7.** Przy pomocy mieszkańców i Komitetu Blokowego nr 28 urządzono **plac zabaw przy ul. Kijowskiej.**

Wartość czynów społecznych przy pracach prowadzonych przez Wydział Oświaty wynosi już 112.000 zł.

Miejski Komitet Czynów Społecznych, przy współudziale mieszkańców osiedla Marysi prowadzi budowę placu zabaw i gier sportowych przy ul. Włókienniczej oraz budowę **boiska do piłki nożnej w osadzie Starosielce,** gdzie wartość czynów społecznych wynosi już ponad 10.000 zł.

W planie tegorocznych czynów społecznych najmniejszy udział ma Wydział Kultury, który zdołał jedynie doprowadzić do przewiezienia rozebranego budynku przeznaczonego na świetlicę w dzielnicy Pieczurki.

Mimo niewątpliwych, widocznych osiągnięć, wydziały Prezydium MRN powinny w większym stopniu korzystać z deklarowanych przez mieszkańców miasta czynów społecznych. Plan czynów społecznych na rok bieżący jest bardzo ambitny. Dotychczas jednak nie wykonano nawet połowy zaplanowanych prac.

Konieczny jest także ścisły kontakt wydziałów Prezydium MRN z komitetami blokowymi, na terenie których mają być prowadzone w tym roku prace. Jak dotychczas wydziały o takie kontakty nie zabiegają. (as)

Białostoczanie swemu miastu

Na konto czynów społecznych wpłynęło dotychczas od mieszkańców Białegostoku 45.240 zł. Ostatnio wpłaty w wysokości 2 tys. zł dokonało Prezydium Rady Nadzorczej PSS.

Trzeba niestety stwierdzić, że suma wpłat na konto czynów społecznych jest niedostateczna. Potrzeby są dużo większe, gdyż realizacja czynów społecznych wymaga znacznie większych środków.

Przypominamy raz jeszcze numer konta Funduszu Czynów Społecznych: 12-9-522 I Oddział Miejski PKO w Białymstoku. (as)

Remonty lokali gastronomicznych

W roku bieżącym w wielu zakładach gastronomicznych przeprowadzony będzie remont. Wyremontowano już „Białostoczankę", „Zacisze", „Podmiejską" oraz bary „Akademicki" i „Popularny". Dokonano także adaptacji trzech nowych lokali „Wrzos", „Wiarus" i „Mikrus". Do końca bieżącego roku wyremontowane zostaną dalsze zakłady gastronomiczne. Przy okazji remontu bary „Turystyczny" i „Słoneczko" zostaną przebudowane na bary typu szwedzkiego.

Skończą się wreszcie kłopoty z wentylacjami w „Luxie" i „Turoblance". Hałaśliwe dotychczas wentylatory, uniemożliwiające spoczynek mieszkańcom sąsiednich bloków, będą przebudowane i umieszczone w piwnicach. Dokonania zmian w projektach istniejących wentylacji podjęło się Wojewódzkie Biuro Projektów. (a)

Nowe sklepy

Miasto nasze otrzymało jeszcze jeden nowy sklep. W bloku spółdzielczym przy ul. Marchlewskiego otwarta została drogeria, w której klienci mogą nabyć również gotowe lekarstwa bez recept. Tam też zlokalizowany zostanie sklep MHD z artykułami „1001" drobiazgów. Otwarto też po remoncie sklep elektrotechniczny przy ul. Lipowej. Dla wygody klientów wprowadzono tam częściową preselekcję.

W celu lepszego zaopatrzenia dzielnic naszego miasta dyrekcja MHD uruchomiła kilka sezonowych kiosków z artykułami przemysłowymi. Między innymi 5 kiosków stanęło na Siennym Rynku. Miejski Handel Detaliczny przygotowuje się też do tradycyjnego jarmarku na Jana.

Chociaż mamy lato w pełni, handel nasz przygotowuje się już do sezonu jesienno - zimowego. Niezależnie od dostaw z białostockiej hurtowni, MHD zawarło sporo umów z producentami z innych województw. Zamówiono już towarów na ponad 30 mln zł. Jak zapowiada handel — tegoroczny sezon jesienny będzie bogatszy w artykuły futrzarskie i odzieżowe. Poprawi się także zaopatrzenie w dziewiarstwo.

(t)

*

Przedsiębiorstwo Robót Wodno - Melioracyjnych odda w bieżącym roku do użytku blok mieszkalny przy ul. Warszawskiej 25. W bloku tym przewidziane są na parterze trzy lokale sklepowe. PSS otworzy tam sklep z bielizną damską, Spółdzielnia „Witamina" prowadzić będzie sprzedaż kwiatów ciętych a „Ruch" zyska nową placówkę sprzedaży czasopism. (SA)

W kilku wierszach

12 bm. w Klubie Handlowców odbędzie się konkurs rysunkowy dla dzieci. Najlepsze prace będą nagrodzone i umieszczone na wystawie. Początek konkursu o godz. 17. (a)

Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Foto Z. K.

Chłodnia przygotowuje już truskawki na zimę

Już od sześciu dni w Białostockiej Chłodni Składowej trwa produkcja mrożonych truskawek. Sezon rozpoczął się o 5 dni przed zaplanowanym terminem. Do wczoraj przygotowano 100 ton truskawek z cukrem i 60 ton truskawek sypkich. Przy produkcji mrożonych truskawek zatrudnionych jest 600 osób, w tym prawie 550 kobiet.

Przewiduje się, że tegoroczny plan mrożonych truskawek Białostocka Chłodnia wykona w 200 proc. Niewątpliwie wpłynie na to fakt posiadania własnych plantacji truskawkowych o łącznej powierzchni 24 ha. Znajdują się one w powiatach: sokólskim, białostockim i łapskim, gdzie już wkrótce rozpocznie się zbiór truskawek. (as)

15 czerwca

Dzień Ftyzjatryczny

15 czerwca przypada Dzień Ftyzjatryczny. Z tej okazji Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego oraz Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza organizują obrady naukowe, które rozpoczną się 15 bm. o godz. 10 w sali wykładowej Kliniki Chirurgicznej AM przy ul. M. C. Skłodowskiej 14. W programie obrad przewidziano wykłady prof. dr Zbigniewa GARNUSZEWSKIEGO ze Szczecina oraz doc. dr Władysława PRĘGOWSKIEGO i dr Stanisława BROKMANA z Białegostoku. (a)

Dziś rozpoczyna się WIELKI FESTYN w Supraślu

● ATRAKCYJNE IMPREZY ● POKAZ OGNI SZTUCZNYCH ● BIWAK W OŚRODKU WYPOCZYNKOWYM

DZIŚ o godz. 18 w Ośrodku Wypoczynkowym w Supraślu rozpoczyna się wielki festyn, organizowany w ramach obchodu Roku Ziemi Białostockiej. Organizatorami festynu są WKZZ, Komitet Miejski ZMS, Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego oraz PTT-K.

Pierwszą imprezą będzie otwarcie Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej, następnie odbędą się kolarski tor przeszkód, występy zespołów artystycznych, prelekcja o powstaniu styczniowym, ognisko i wieczorek taneczny. Niewątpliwie dużą atrakcją będzie o godz. 21 pokaz sztucznych ogni.

Jutro drugi dzień festynu. Rozpoczną go o godz. 2.30 rano zawody gruntowe wędkarzy. O godz. 10 odbędą się natomiast zawody strzeleckie z wiatrówki, o godz. 11 — wyścigi kajakowe dwójkami na dystansie około 3 km. W godzinach 10—14 koncertować będzie orkiestra dęta, a następnie odbędą się występy zespołów artystycznych i zgaduj-zgadula o tematyce „Co wiesz o Białostocczyźnie" Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Zarówno dziś (od godz. 16) jak i jutro (w godz. 8—22) MPK zapewnia wszystkim chętnym dojazd do Supraśla i z powrotem. Autobusy odjeżdżać będą z Alei 1 Maja.

Dziś w Ośrodku w Supraślu zorganizowany będzie biwak. Sprzęt turystyczny wypożyczać można w Oddziale Miejskim PTT-K.

Przedsiębiorstwa handlowe zaopatrzą Ośrodek w Supraślu w żywność i napoje chłodzące. (a)

Za miasto na „zieloną trawkę"

— W jaki sposób proponowałby pan naszym czytelnikom spędzić jutrzejszy dzień? — zapytaliśmy kierownika działu programowo-organizacyjnego Zarządu Okręgu PTTK — **Kazimierza Konopkę.**

— Serdecznie zapraszam na nasz wielki festyn w Supraślu, gdzie odbędzie się wiele imprez, a wygodny dojazd zapewniają autobusy MPK i PKS. Można się również wybrać i na dalszy spacer. Należy wysiąść na końcowym przystanku linii „7" na Wygodzie i stąd przez Zieloną, Sowlany przejść aż do Supraśla. Trasa długości około 16 km jest bardzo przyjemna, prowadzi przez piękny las, a po drodze można odpocząć nad jeziorem Komosa. Najlepiej wybrać się wcześnie, gdzieś około godz. 7—8 rano i przy utrzymaniu spacerowego tempa 3—4 km na godzinę dojście zajmie nam około 4—5 godzin. Do Białegostoku wrócić już można autobusem.

— Co należy wziąć ze sobą na drogę.

— Najlepiej trzy — cztery kanapki, napój orzeźwiający w termosie, całość włożyć do plecaka lub torby turystycznej i w drogę...

— A jakie inne są możliwości wypoczynku?

— Proponuję mały biwak w Dzikich nad rzeką. Jedziemy tam samochodem PKS kursującym na trasie Białystok — Choroszcz i wysiadamy na zakręcie drogi do Choroszczy. Stąd już tylko dwa kilometry do Dzikich. Doskonale można tam wypocząć w lesie. Przy okazji przypominam, iż w Dzikich obowiązuje zakaz kąpieli. Powrót — tą samą drogą lub z przystanku PKP Białystok — Fasty.

— Dziękujemy za informacje...

Rozmawiał (h)

Dziś proces „Futrzany gang"

DWIE „klientki", które w pierwszych dniach stycznia br. zjawiły się w stoisku odzieżowym Spółdzielczego Domu Towarowego PSS, z zainteresowaniem oglądały płaszcze i piękne futra damskie. Ekspedientki, zajęte wesołą rozmową za kotarą, nie zwracały uwagi na to co się dzieje na stoisku. Jedna z klientek szybko zdjęła z wieszaka jasne futro z nutrii i podała koleżance, która natychmiast włożyła je na siebie, a z kolei nałożyła swój płaszcz. Nie indagowane przez nikogo „klientki" wyszły z sali. Na regale pozostał tylko pusty wieszak, na którym jeszcze przed chwilą wisiało piękne futro wartości 10.100 zł. Dopiero po pewnym czasie personel zorientował się, że coś nie jest w porządku, było jednakże już za późno...

Obie „klientki" udały się wraz z futrem do swej znajomej — **Barbary Szubzda,** zam. przy ul. Wąskiej, u której pozostawiły „towar" z prośbą o wyszukanie nabywcy. Za kilka dni te same „klientki" ponownie zjawiły się w stoisku odzieżowym SDT. Mimo, że personel miał już przykrą nauczkę, historia powtórzyła się raz jeszcze. Korzystając z nieuwagi personelu „klientki" wyniosły długie brązowe futro wartości 11.900 zł. Wszczęto alarm, rozpoczął się płacz i lament. Nie było jednak ani futra, ani „klientek"...

Podobnie jak i poprzednio, futro pozostawiono u Barbary Szubzda, zanim znajdzie się nabywca.

„Klientki" — a były nimi 23-letnia **Halina Aleksandrowicz** i 25-letnia **Irena Bogucka** — uznały, że pojawienie się po raz trzeci w SDT może być już niebezpieczne. Wolały nie ryzykować, tym bardziej, że miały już za sobą jedną „wpadkę".

W marcu 1962 roku Aleksandrowicz, Bogucka i 22-letnia **Wiesława Wiśniewska** były w jednym z prywatnych sklepów przy Rynku Kościuszki, należącym do Józefa B. Długo przebierały, oglądały i każda z nich ukryła pod płaszczem kilka damskich parasolek. Gdy skierowały się w stronę drzwi — właściciel sklepu zorientował się i wybiegł za nimi. Zatrzymano jedynie Aleksandrowicz, natomiast Boguckiej i Wiśniewskiej udało się zbiec. Historia z parasolkami zakończyła się dla Aleksandrowicz wyrokiem skazującym za kradzież.

Tak więc Aleksandrowicz i Bogucka zdecydowały się odwiedzić sklep CPLiA przy ul. Lipowej. Długo mierzyły, dobierały, chwaliły, to znów ganiły swetry, jakie im prezentował personel. Tak „kolowały" po całym sklepie — aż w końcu wyszły bez zapłacenia 850 zł za zielony sweter, który włożyła na siebie Bogucka. W kawiarni „Hotelowa" nastąpiła zamiana: sweter włożyła Aleksandrowicz, która jeszcze tego samego dnia sprzedała swej koleżance Helenie Ch. za 400 zł.

W międzyczasie Barbarą Szubzda wyszukała nabywczynię na jedno z futer. Sabina K. zapłaciła za futro z nutrii 5.600 zł. Szubzda wzięła sobie „za fatygę" 1.200 zł, a pozostałą kwotę, w równych częściach po 1.200 zł, podzieliły się Aleksandrowicz i Bogucka.

Tymczasem funkcjonariusze MO zaintrygowani sprawą kradzieży futer, poszukiwali sprawców. Dysponowano już rysopisami „klientek", które nie nie kupowały, lecz po każdym ich zjawieniu się stwierdzono... brak futra. Bogucka zorientowała się, że coś nie jest w porządku. Zabrała od Szubzdy drugie futro i zaniosła do swej sąsiadki Luby S. Na drugi dzień w mieszkaniu Luby S zjawili się milicjanci i bez trudu znaleźli futro pochodzące z SDT. Aresztowano Bogucką i Aleksandrowicz.

W toku śledztwa obie przyznały się, a przy okazji wyszło na jaw kto jeszcze brał udział w kradzieży parasolek. W mieszkaniu Wiśniewskiej znaleziono parasolkę, którą rozpoznał właściciel sklepu — Józef B. Aleksandrowicz i Bogucka — poczęły obciążać się wzajemnie za dokonane kradzieże, natomiast Wiśniewska i Szubzda nie przyznawały się do winy.

W DNIU dzisiejszym, 12 bm., na ławie oskarżonych zasiądą o godz. 10 Aleksandrowicz, Bogucka, Wiśniewska i Szubzda. Wiśniewska i Szubzda odpowiadają z wolnej stopy.

JERZY KRASS

Trwa konkurs uprzejmości

Jak już informowaliśmy, w naszym mieście trwa obecnie konkurs pod nazwą „Pomagajmy sobie przy pracy życzliwością i uśmiechem". Konkurs ma na celu wyszukanie szczególnie życzliwej i uprzejmej obsługi zarówno sklepów jak i autobusów MPK.

Uczestnicy konkursu mogą typować najbardziej ich zdaniem uprzejmych sprzedawców, kierowców, czy konduktorów na specjalnych ankietach, bądź też w listach nadsyłanych do Redakcji „Gazety Białostockiej". (a)

Ruch turystyczny na Mazurach

W lipcu rozpoczął się już ruch turystyczny. Przyjeżdżają liczne grupy rowerzystów, motocyklistów i automobilistów. Docierają tu również wycieczki pieszych.

Nie będzie „kulturalnych ogórków"

W ubiegłym tygodniu, poruszaliśmy sprawę „kulturalnych ogórków" w letnich miesiącach wakacyjnych.

Po ukazaniu się naszej publikacji kierownicy klubów związkowych omówili na naradzie sprawę działalności placówek kulturalno - oświatowych w lipcu i sierpniu. Postanowiono nie przerywać działalności klubów, a zmienić jedynie nieco formę imprez. Nie będą odbywały się one w zamkniętych pomieszczeniach, a na „zielonej trawce". Organizowść się więc będzie festyny, wycieczki, rajdy. W tym celu nawiąże się kontakty z ogniskami TKKF.

Wiele miejsca w czasie letniej działalności poświęci się pracy z dziećmi, zarówno na koloniach jak i tym, które zostaną w czasie ferii w mieście. (a)

Impreza dla dzieci

W ub. poniedziałek Komitet Blokowy nr 58 zorganizował wielką imprezę dla dzieci, w której uczestniczyło blisko 300 dziewcząt i chłopców. Wspólne gry i zabawy oraz wieczór przy ognisku były dużą atrakcją. Uczestnicy imprezy otrzymali paczki ze słodyczami. (a)